Cena numeru 10 zł.

REPATRIANT

Ilustrowany Tygodnik Informacyjny

Informuje i pomaga w powrocie do Kraju ◆ *Staje w obronie praw Polaków na obczyźnie*

Rok III — Warszawa, 26 kwietnia 1947 roku — Nr 14 (65)

SESJA BUDŻETOWA

Budżet, Plan Odbudowy Gospodarczej, Ustawa o Odbudowie Stolicy, to trzy zasadnicze punkty obrad, to start do następnego etapu odbudowy i stabilizacji naszej gospodarki narodowej. Jednomyślnie przyjęta przez Sejm ustawa o ratyfikacji paktu przyjaźni pomiędzy Polską i Republiką Czechosłowacką jest równocześnie poważnym krokiem naprzód w rozwoju nie tylko stosunków politycznych, ale i gospodarczych.

Min. Skarbu referując Budżet Państwowy na rok 1947 mówiąc o osiągnięciach, nie krył się z trudnościami.

Wielkim osiągnięciem jest preliminarz roczny budżetowy, a nie jak dotychczas krótkoterminowy. Preliminarz robiony ostrożnie, oparty na realnych podstawach jest gwarancją stabilizacji. Możemy być pewni, że nie będziemy przeżywać katastrofy inflacji. Walka z nią w obecnych warunkach jest bardzo ciężka, nie mniej skuteczna.

Oszczędność, wzmożenie produkcji rolnej i przemysłowej, odbudowa Ziem Odzyskanych to dewiza, którą realizować musi każdy i wszędzie.

W chwili obecnej musimy jeszcze wiele włożyć pracy i pieniędzy w inwestycje, z których dochód nie wypłynie odrazu.

Musimy budować teraz, by móc egzystować w latach następnych.

Przechodzimy trudny impas powojenny. Przeżyliśmy ciężkie dwa lata. Wiemy dobrze, że lata następne będą nieco łatwiejsze.

Nie budujemy zamków na lodzie. Rząd nie ukrywa budżetu, nie ukrywa trudności. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że tylko praca i jeszcze raz praca zapewni nam trwałą pozycję w świecie i da dobrobyt, o który w tej chwili walczy Rząd i cały naród.



Sejm obraduje

BUDŻET RZECZYPOSPOLITEJ
NA ROK 1947

OGÓLNE DOCHODY PAŃSTWA W ROKU 1947 WYNIOSĄ 185.512.800.800 ZŁ

Pieniądze na wydatki w r. 1947 wpłyną z:

1. Podatków i świadcz. 74.842.135.000 zł
2. Przem., kopalń i hut 38.048.624.000 „
3. Dochodów z monopoli ze sprzedaży wódki, papierosów, soli, zapałek i bilet. loteryjnych 47.277.000.000 „
4. Daniny Narodowej 11.000.000.000 „

PAŃSTWO ZAMIERZA WYDATKOWAĆ NA WSZYSTKIE POTRZEBY OGÓLNE 174.400.509.900 złotych

na:

1. Obronę . . . . 25.550.000.000 zł
2. Bezpiecz. wewn. 17.010.000.000 „
3. Wym. Sprawiedl. 1.595.803.000 „
4. Oświatę . . . 19.592.707.000 „
5. Kulturę i Sztukę 768.835.000 „
6. Opiekę Społecz. 495.428.000 „
7. Zdrowie obywat. 4.819.269.800 „
8. Odbudowę kraju 1.247.324.000 „
9. Wyżyw. ludności 50.696.000.000 „
10. Spłatę długów . 2.002.817.500 „

Oszczędność i praca to jedyna droga Polski do dobrobytu

Referat Min. Skarbu — Dąbrowskiego o preliminarzu budżetowym

W pierwszym dniu obrad Sejmu Ustawodawczego Min. Dąbrowski otwierając debatę budżetową wygłosił referat, który podajemy w obszernym skrócie:

Preliminarz tegoroczny wykazuje w porównaniu do r. ub. dalszą poprawę. Zamyka się on nadwyżką 11 miliardów zł., podczas gdy zeszłoroczny preliminarz wykazywał deficyt przeszło 3 miliardy zł. W przeciwieństwie do zeszłorocznego, preliminarz obecny obejmuje wydatki na wyżywienie ludności. Dokonano natomiast redukcji etatów osobowych, które wynosiły w budżecie 1946 r. 389 tys. stanowisk, a obecnie — 330 tys., przy jednoczesnym wzroście etatów nauczycielskich.

Głównym zadaniem jest wzmożenie wysiłku dla zrealizowania planu dochodów.

Po stronie wydatków, ogólny koszt wyżywienia, to jest zaopatrzenie kartkowe, oraz koszty wyżywienia w wojsku, Bezpieczeństwie Publicznym, Opiece Społecznej, Zdrowiu i Oświacie wynosi 78,6 miliarda zł. Zaopatrzenie kartkowe obejmuje 10 mil. ludzi oraz dodatkowe 2,5 kart dziecinnych.

ROK 37 A 47.

Wydatki na ochronę Państwa (M. O. N.), Bezpieczeństwo Publiczne i sprawy zagraniczne wynosiły w budżecie 1937/38 — 39,2 proc., obecnie — 25,2 proc., wydatki na rozwój i ochronę człowieka (Oświata, Kultura i Sztuka, Praca i Opieka Społeczna, Zdrowie, Emerytury i Renty, Wyżywienie ludności) wynosiły w budżecie 1937/38 — 28,8 proc., obecnie — 47,9 proc.

Ilustracją wysiłków i osiągnięć w rozwoju kultury są m. in. takie cyfry: wzrost liczby studentów w szkołach wyższych z 48.200 w roku 1937/38 do 70 tys. w r. 1947, liczby uczniów w szkołach zawodowych z 90 tys. do 225 tys., liczby nauczycieli z 73 do 81 tys., ilość łóżek szpitalnych z 72 do 100 tys.

Osiągnięcia są tym bardziej wymowne, że w międzyczasie ludność Polski zmiejszyła się prawie o 1/3.

Po wyliczeniu wszystkich, pobieranych obecnie na rzecz Państwa i związku Samorządu Terytorialnego podatków, min. Dąbrowski podkreśla, że wieś opłaca jedynie podatek gruntowy, którego stopa od roku 1947 została bardziej zróżniczkowana i wydatnie podniesiona.

STOSUNEK RZĄDU DO SEKTORA PRYWATNEGO

Stosunek Rządu do sektora prywatnego ilustruje najlepiej stan faktyczny: 340 tys. przedsiębiorstw prywatnych istniało pod koniec 1946 r., wobec 270 tys. na początku. W tych warunkach wymagać należy, aby sektor prywatny spełniał rzetelnie swoje obowiązki wobec Państwa. Mimo w prowadzenia z dniem 1 stycznia br. powszechnego obwiązku prowadzenia ksiąg handlowch, w praktyce spotykamy się często z niechęcią do wykonywania tego obowiązku. Nowe przepisy egzekucyj-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Oszczędność i praca to jedyna droga Polski do dobrobytu

(Dokończenie ze str. 1)

ne i karne zapewniają jednak władzy podatkowej konieczne uprawnienia w odniesieniu do opieszałych podatników.

Budżet obejmował dochody na 35,8 miliarda, faktycznie uzyskano bez Daniny Narodowej 53 miliardy. Stało się to mimo podwyżki płac oraz mimo finansowania przez budżet wydatków aprowizacyjnych.

Szeroka akcja oszczędnościowa

Prowadzona jest szeroka akcja oszczędnościowa, szczególnie w resortach gospodarczych, porządkowanie wydatków rzeczowo-administracyjnych i ruchomości oraz wzmożenia wydajności i dyscypliny pracy. W okresie zakończenia działań wojennych Wojsko Polskie liczyło ok. 600.000 ludzi. Po 4-krotnej redukcji powiązanej z demobilizacją wojennych roczników, na dzień 1 kwietnia br. stan wojska wynosi 165.000 ludzi. Ostatnia redukcja w pierwszym kwartale br. objęła 40.000 ludzi, 5.800 koni i 2. 760 samochodów.

W drugiej części swego przemówienia min. Dąbrowski poświęca szereg uwag strukturze finansowej kraju, jak i zadaniom w dziedzinie finansów oraz organizacji aparatu finansowego. Podkreśla on, iż nasz aparat finansowy zdołał w poważnej mierze wystąpić jako samodzielny element aktywny. Banki w1946 r. zdołały zebrać drogą akwizycji wszelkiego rodzaju wkładów ponad 25 miliardów zł., stwarzając podstawę kredytową do finansowania życia gospodarczego. Aparat finansowy udzielił bez pomocy Narodowego Banku Polskiego kredytów na przeszło 28 miliardów zł.

Na pierwszy plan w naszej polityce finansowej wysuwa się zagadnienie powstawania i gromadzenia oszczędności, z których mogłoby być pokrywane zapotrzebowanie środków pieniężnych, rosnące w związku z akcją inwestycyjną.

Trudny problem wynikł w związku ze zniesieniem świadczeń rzeczowych i zwiększeniem wartości obiegowej produktów rolniczych. Trzeba było odpowiednio podwyższyć środki na sfinansowanie obiegu tych produktów oraz świadczeń funduszu aprowizacyjnego.

INFLANCJI NIE BĘDZIE

Niezbędna była elastyczność polityki finansowej. Trzeba było dostarczać potrzebne środki i jednocześnie chronić rynek przed skutkami szybkiego i obfitego wtłaczania weń środków pieniężnych, mogących spowodować niepożądany ruch cen.

Byliśmy i jesteśmy — stwierdza min. Dąbrowski — **zdecydowani jak najenergiczniej, wszelkimi środkami, bronić stałości naszej waluty. Nie do przyjęcia, dla nas jest — mimo że łatwiejsza — polityka inflacji lub polityka deflacji.**

Ogólny wkład systemu finansowego w zagospodarowanie Ziem Odzyskanych — wyniósł co najmniej 30 miliardów złotych, przy czym suma ta nie obejmuje ogromnego wkładu, dokonanego przez gospodarkę narodową poza systemem finansowym. **Jest to olbrzymi wkład gospodarki polskiej w Ziemie Odzyskane. Jesteśmy jednak zdecydowani w zagospodarowaniu ich nie czynić żadnych redukcji wydatków. Ziemie te doprowadzimy w możliwie najkrótszym czasie do stanu kwitnącego.**

BILANS BANKU NARODOWEGO

Ostrożna polityka emisyjna znajduje wyraz w bilansie Narodowego Banku Polskiego. Na 1.I.1947 r. bilans ten wykazuje następujące podstawowe pozycje:

Stan obiegu biletów bankowych	60.065.300.000
Suma udzielonych kredytów	55.282.065.000
Stan zadłużenia Skarbu Państwa	21.000.909.000
Pieniądze i należności zagraniczne	1.799.144.092

Porównując stan zadłużenia Skarbu Państwa na 1.I.1847 r. ze stanem na początku 1946 r. stwierdzamy spadek tego zadłużenia o blisko ¼ miliarda. Powiększenie obiegu pieniężnego o 4,5 miliarda zł t.j. o ok. 7,5 proc. odpowiada ogólnemu rozwojowi gospodarki narodowej.

NIE BĘDZIE ŻADNEJ ZMIANY PIENIĘDZY

Minister wskazuje następnie z naciskiem na dywersyjną działalność elementów spekulacyjnych rozpowszechniających kłamliwe wieści o przygotowywanej rzekomo przez Rząd wymianie biletów Narodowego Banku Polskiego. Takie rozsiewanie pogłosek nie mających absolutnie żadnych podstaw w zamierzeniach Rządu—o czym autorzy tych kłamliwych wieści doskonale wiedzą — ma jedynie na celu wprowadzenie zamętu, żerowanie na łatwowierności naiwnych i zgarnianie pokaźnych zysków spekulacyjnych.

„Muszę z tego miejsca z całą stanowczością zaprzeczyć — oświadcza Minister Skarbu — tym kłamliwym wieściom przynoszącym dotkliwe straty. **Rząd nie zamierza przeprowadzać żadnej wymiany pieniędzy, nie zamierza nikomu niczego zabierać z posiadanych w bankach pieniędzy. Rząd dąży do stabilizacji wartości pieniądza poprzez wzmożenie produkcji, uproszczenia wymiany towarów, poprzez równowagę budżetową i planową, celową politykę kredytową i pieniężną“.**

NASZE TRUDNOŚCI

Końcową część przemówienia poświęcił minister Dąbrowski przede wszystkim omówieniu trudności, z jakimi należy się liczyć w 1947 roku. Kończą się dostawy U.N.R.R.A., nie został rozwiązany całkowicie problem deficytów aprowizacyjnych, ostra zima i powódź wywołała duże straty, wreszcie wciąż istnieje brak szeregu towarów przemysłowych.

W sektorze inicjatywy prywatnej tworzą się punkty zatrzymania obiegu pieniężnego powodując akumulowanie się nominalnej siły nabywczej, zawsze groźnej, płochliwej, zdolnej do dywersji finansowej w chwilach najmniejszych trudności gospodarczych, rzeczywistych lub urojonych. Prężność gospodarczą sektora spółdzielczego pomniejsza słabe wyposażenie we własne środki obrotowe.

Dla pokonania tych wszystkich trudności konieczne jest maksymalne napięcie energii ze strony Rządu i całego społeczeństwa. Trzeba pogłębiać akcję oszczędnościową, walczyć z tym, co można by określić niesprawnością gospodarczą: brakami organizacyjnymi, przerostami instytucji, słabą wydajnością pracy, nieoszczędnym gospodarowaniem materiałem ludzkim. **Te wysiłki Rządu musi cały naród uznać za niezbędny warunek dalszej poprawy losu świata pracy.** Niezbędna będzie likwidacja podziemia gospodarczego. Nie można sobie pozwolić na istnienie jednostek, które pojmują objętą przez siebie pozycję gospodarczą, jako jednostronne prawo do czerpania korzyści bez obowiązku brania udziału w ogólnej odbudowie kraju. Trzeba z całą ostrością walczyć z anonimowością w przemyśle i handlu prywatnym.

WŁASNYMI SIŁAMI

Pełne wykonanie finansowych planów Rządu wymaga odpowiedniej atmosfery w społeczeństwie. Musi się upowszechnić świadomość, że odbudowa dokonana będzie głównie własnymi siłami. **„Oszczędność i praca — to jedyna droga Polski do dobrobytu“** — stwierdza minister Dąbrowski Rząd konsekwentnie zmierza do podniesienia dobrobytu obywateli poprzez podniesienie całości gospodarki narodowej, poprzez podniesienie dochodu społecznego. Dochód ten musi być sprawiedliwie dzielony, przede wszystkim w interesie tych, którzy swym ciężkim trudem przyczyniają się do jego wypracowania. Dlatego Rząd zwalczać będzie wszelkie próby nieuzasadnionego przesunięcia części tego dochodu społecznego w kierunku czynników spekulacyjnych.

Rok 1947, pierwszy, w którym wysiłek nasz został ujęty w ramy ogólnego planu gospodarczego i finansowego — musi wykazać, że powszechny wysiłek całego narodu oraz koncentracja i racjonalizacja wszystkich poczynań gospodarczych — pozwala nam nie tylko osiągnąć, ale przekroczyć poziom zakreślonych zadań.

Min. Radkiewicz o wykonaniu Ustawy Amnestyjnej

25.262 osób zwolniono z więzień 36.561 osób wyszło z podziemia

W odpowiedzi na interpelację Klubu Posłów Str. Demokratycznego z dn. 16 b.m. w sprawie przebiegu i wykonania Ustawy Amnestyjnej, minister Radkiewicz złożył na posiedzeniu Sejmu następujące oświadczenie:

1. Organa, podległe ministrowi Bezpieczeństwa, wykonując zlecenia władz sądowych i prokuratorskich, przywróciły wolność 17.860 osobom skazanym przez sądy i 7.465 znajdującym się w śledztwie. **Razem zwolniono z więzień i aresztów do dn. 15 kwietnia b.r. 25.265 osób.** Termin odbywania kary skrócono 5.726 osobom.

Ogółem więc skorzystało z amnestii do dnia 15 kwietnia b.r. 30.991 osób.

2. **Na dz. 16 kwietnia ujawniło się na całym terenie Polski 36.561 osób;** władzom Bezpieczeństwa złożono 10.462 sztuk broni.

Liczba ujawnionych według województw przedstawia się następująco:

woj. lubelskie — 10.267, białostockie — 5.727, warszawskie — 3.715, krakowskie — 3.671, rzeszowskie — 2.169, łódzkie — 2.049, poznańskie — 1.654, wrocławskie — 1.615, kieleckie — 1.425, katowickie — 1.379, bydgoskie — 734, gdańskie — 696, Warszawa-Miasto — 609, woj. szczecińskie — 574, olsztyńskie — 277.

Pełna ocena wyników amnestii jest jeszcze przedwczesna, gdyż działanie Ustawy Amnestyjnej kończy się 25 kwietnia br. Min. Radkiewicz wyraża przypuszczenie, że w ciągu pozostałych jeszcze 9 dni, liczba ujawniających się znacznie wzrośnie. Jednakże na podstawie powyższych cyfr należy już stwierdzić, że dotychczasowy przebieg amnestii dał pozytywne rezultaty. Oznaczają one poważne rozładowanie podziemia, szczególnie na odcinku WIN, co świadczy o tym, że znaczna część podziemia zrozumiała bezcelowość zbrodniczej walki przeciwko państwu, że wielu z nich zrozumiało zgubność tej akcji i wraca do pracy pozytywnej.

„Stanowi to krok naprzód do normalizacji stosunków wewnętrznych w kraju, oznacza to dalszą stabilizację stosunków w Polsce Ludowej“ — reasumuje min. Radkiewicz—oświadczając następnie:

„Jednocześnie muszę stwierdzić, że nie brak jeszcze elementów oraz różnych ośrodków w kraju i za granicą, gdzie wszystko się robi, aby powstrzymać proces normalizacji stosunków w Polsce. Niektórzy wodzireje WIN-u, a szczególnie watażki z NSZ, mimo swego niezaprzeczalnego bankructwa i klęski, dalej knują przeciw Polsce wszelkimi sposobami — terrorem i kłamliwą propagandą, oszczerstwem i prowokacją usiłują zahamować pęd oszukiwanych przez siebie dołów do ujawniania się. **Pragnę z tej trybuny jeszcze raz uprzedzić tych wszystkich, znajdujących się w podziemiu i będących w niezgodzie z prawem, aby nie dawali posłuchu zgubnym podszeptom wrogim Państwu elementom.**

Rząd Polski w akcji amnestii dał wyraz, że pragnie skupić wszystkie siły narodu do pracy nad odbudową kraju i polepszeniem dobrobytu wszystkich obywateli. Poczuwam się do obowiązku przestrzec tych wszystkich, którzy z wielkiego aktu łaski Rzplitej nie zechcą skorzystać, że Rząd Polski potrafi ukrócić wszelką zbrodniczą dywersję i zapewnić społeczeństwu spokojne warunki dla twórczej pracy.

W końcu chcę wierzyć, że wszystkie patriotyczne czynniki obywatelskie użyją wszelkich swych wpływów dla skłonienia reszty obałamuconych i oszukanych, szczególnie wśród młodzieży, do skorzystania z dobrodziejstw amnestii i zerwania z działalnością przestępczą.

Tego domaga się interes Państwa i Narodu“.

Plan gospodarczy na rok 1947

Referat prezesa CUP — Min. Bobrowskiego

Przedłożenie rządowe — rozpoczyna prezes Bobrowski — o planie odbudowy gospodarczej, czyni zadość postanowieniem Małej Konstytucji oraz uchwałom Krajowej Rady Narodowej w sprawie planu 3-letniego. Uchwała Krajowej Rady Narodowej w sprawie wniesienia przez rząd projektu, regulującego formalną stronę planu gospodarczego, będzie wykonana w następnym przedłożeniu rządowym o gospodarce planowej.

DWIE CECHY PROJEKTU USTAWY

Projekt ustawy, przedłożonej obecnie Izbie, jest kontynuacją i rozwinięciem postanowień zawartych w wytycznych Krajowej Rady Narodowej. Spośród wszystkich ustaw o planach gospodarczych, jakie były uchwalane w innych krajach, ustawa polska jest najbardziej obszerna, obejmuje nie tylko podstawowe zagadnienia planu, ale i szereg ważnych wtórnych zagadnień. Chodzi tu o to, by Sejm mógł się ustosunkować do możliwie największej ilości spraw związanych z planem. Drugą cechą formalną ustawy jest to, że zawiera ona dwa typy postanowień: normy wiążące dla sektora publicznego oraz zlecenie rządowi działania w kierunku realizacji pewnych zasad, w stosunku do dziedzin, które mają zapewnioną swobodę dyspozycji.

CIĄGŁOŚĆ LINII POLITYKI GOSPODARCZEJ

Projekt obecny nie jest więc niczym nowym, jest on stwierdzeniem ciągłości działania Rządu, ciągłości linii polityki gospodarczej stwierdzeniem realności hipotez przedłożonych w swoim czasie Krajowej Radzie Narodowej. Plan nie jest jeszcze doskonałym i pełnym; w miarę nagromadzenia doświadczeń będzie on stale pogłębiany i uzupełniany. Wysiłki w tym kierunku winny być robione nie tylko przez Sejm i Rząd, ale i przez całe społeczeństwo, a zwłaszcza przez świat pracy.

POSTĘP W PORÓWNANIU Z R. 1946

Po tych rozważaniach na temat planu 3-letniego mówca przechodzi do omówienia przedłożenia rządowego w sprawie państwowego planu inwestycyjnego na rok 1947. Różnica między planem 1947 r. a planem zeszłorocznym polega na tym, że plan zeszłoroczny był właściwie tylko planem sfinansowania z grubsza określonych inwestycji. Plan tegoroczny jest jednocześnie planem rzeczowym i planem finansowania. W przyszłości plany będą budowane jeszcze bardziej szczegółowo, w szczególności będzie szeroko uwzględniona różnica między nowymi pracami a remontami.

Plan 1947 r. uwzględnia choć niecałkowicie bazę materiałową, częściowo bazę zatrudnienia. Plan inwestycyjny 1947 r. wiąże się z planem gospodarczym. Pod tym względem mamy zasadniczy postęp w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Omawiając doświadczenia roku ubiegłego mówca stwierdza, że zeszłoroczny plan inwestycyjny pod względem finansowym wykonano mniej więcej w 95 proc., pod względem rzeczowym procent wykonania jest nieco niższy. Ogólna suma virement nie przekracza 11 proc., co świadczy, że Rząd nie nadużył uprawnień dekretowych.

CZYNNIK FINANSOWY

Czynnikiem, który w sposób decydujący wpływa na wielkość planu inwestycyjnego są nasze własne możliwości finansowe i dopływ kredytów zagranicznych. Czynnik finansowy limituje plan w sposób dotkliwszy, aniżeli czynnik materiałowy. Pod tym względem rok bieżący różni się od roku ubiegłego, kiedy to w pewnych okresach ujawniały się wyraźnie trudności materiałowe. W roku bieżącym dla uniknięcia choć by przejściowych zjawisk inflacyjnych czynnik finansowy będzie uwzględniony bardzo poważnie. Jeżeli idzie o całość gospodarstwa społecznego, to rzecz jasna w stosunku do sektora prywatnego czynnik ten postawiony jest w nieco innej płaszczyźnie. Położono poważny nacisk na rozwój inwestycji prywatnych, przede wszystkim budowlanych i tym inwestycjom, które nie absorbują państwowych środków pieniężnych, zezwolono na wykorzystanie w pełni istniejącej podaży materiałowej.

ROZMIARY PLANU — ROZSĄDNYM KOMPROMISEM

Przechodząc do sprawy wielkości planu, mówca stwierdza, że: jeżeli zadaniem byłaby pełna odbudowa kraju w rok, czy dwa, to plan stał by w dysproporcji do tego rodzaju założeń. W porównaniu jednak z dochodem społecznym i procesem inwestycji przed wojną, jest to program duży, uwzględniający całość ruchu inwestycyjnego. Eliminując w okresie przedwojennym wyjątkowo wysoki rok 1938 i kryzysowy rok 1930 — przeciętnie inwestowano nieco poniżej dwóch miliardów złotych (w złotych 1938 roku) i poziom ten osiągnięto w roku ubiegłym. Poziom przewidziany na 1947 r. — 2,7 do 2,8 miliarda złotych przedwojennych — jest o 30 procent wyższy od przeciętnego przedwojennego i bije rekordowy rok 1938.

Inwestycje publiczne w 1946 r. dorównały inwestycjom publicznym przed wojną (półtora miliarda zł z roku 1938) przy dochodzie społecznym, niższym obecnie o 50 proc. Na rok bieżący stawiamy sobie za zadanie 2 miliardów zł (1938 r.), a więc plan wyższy, niż w 1938 r. przy

(Dalszy ciąg na str. 8)

Polskę i Czechosłowację złączył wspólny los

Min. Modzelewski o traktacie polsko-czechosłowackim

Rozpoczynając swoje przemówienie, min. Modzelewski szkicuje historię stosunków polsko-czechosłowackich w ostatnich latach. Obóz polskiej demokracji już od okresu P. K. W. N. ustosunkował się pozytywnie do republiki czechosłowackiej, potępiając stanowczo politykę Becka. Również Czechosłowacja pozytywnie odpowiedziała Polsce, nawiązując jako drugie po Zw. Radzieckim państwo, stosunki dyplomatyczne z Polską.

Po zawarciu szeregu umów, jak umowa o repatriacji, lotnicza, tranzytowa, rozwinęła się współpraca na terenie międzynarodowym, np. — w ONZ i w okresie konferencji Paryskiej, gdzie w zasadniczych sprawach utrwalenia pokoju stanowiska obu krajów były analogiczne. Jeszcze lepsze owoce współpracy należy zanotować na konferencji czterech zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie.

Wspólne niebezpieczeństwo ze strony agresora niemieckiego wpłynęło na zacieśnienie przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Owocem zrozumienia niebezpieczeństwa niemieckiego jest podpisanie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, które nastąpiło 10 marca br.

WSPÓLNE NIEBEZPIECZEŃSTWO

Z kolei min. Modzelewski zwraca uwagę na część sformułowań układu dotyczącą doświadczeń ostatniej wojny. Minister wyraża przekonanie, że podstawą układu jest wola wspólnej obrony przed niemieckim niebezpieczeństwem w interesie utrzymania powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Dużą zaletą układu jest fakt, że w porównaniu z układami przedwojennymi, gwarantuje on natychmiastową pomoc, bez rozmów, na wypadek agresji. Fakt ten powstrzyma ewentualnego agresora od napaści.

Następnie min. Modzelewski przechodzi do drugiej części układu, przewidującej rozszerzenie stosunków między obu zaprzyjaźnionymi krajami. W najbliższym terminie zostanie zawarty traktat handlowy i nawigacyjny, a następnie układ o bieżących obrotach towarowych oraz układ o dostawach inwestycyjnych. Polska będzie dostarczała węgiel, cynk, energię elektryczną, Czechosłowacja materiały inwestycyjne, surowce i artykuły przemysłowe. Inne układy dotyczą odbudowy obiektów przemysłowych, tranzytu itd. Obrady, oparte o te układy, prowadzone właśnie przez min. Minca w Pradze, winny osiągnąć w ciągu 5 lat sumę od 200 do 300 milionów dolarów.

Również pozostałe momenty protokółu do układu zostają wypełnione. Nasze Ministerstwo Oświaty wydaje rozporządzenia, dotyczące powstania na terenach, zamieszkałych przez ludność słowacką szkół o słowackim języku wykładowym... Analogiczne zarządzenie spodziewane jest ze strony czechosłowackiej.

DOBRA WOLA OBU STRON

Min. Modzelewski podkreśla nowy, nieznany przed 1939 r., czynnik w regulowaniu spraw międzynarodowych, a mianowicie dobrą wolę obu stron. Układ polsko-czechosłowacki nie jest koninkturalny, a oparty na solidnych podstawach dla utrwalenia pokoju w Europie i zabezpieczenia się przed możliwościami agresji niemieckiej . Odrzucamy w naszej polityce zagranicznej metody koniunkturalności, szukamy sprzymierzeńców wśród tych, którzy mają te same interesy i wyznają te same metody współpracy.

Polska i Czechosłowacja są krajami demokratycznymi. To podobieństwo ustrojowe umożliwiło rozwiązanie wszystkich kwestii. Układ z Czechosłowacją stanowi ogniwo układów, których sens ustanawia na Odrze i Nysie nie tylko granice Polski, ale i granice Słowiańszczyzny. Pakty te służą sprawie pokoju europejskiego i nie mają nic wspólnego z insynuacjami o ustaleniu jakiejś politycznej Europy Wschodniej. Dowodem tego są nasze rozmowy z Francją, podobne układy podpiszemy z wszystkimi gwarantującymi nam pokój na naszych zachodnich granicach, ustalonych w Poczdamie, które mają być zatwierdzone formalnie na konferencji pokojowej.

SZYBKO ZAPOMNIELI

Nie w ten sposób rozumieją ten fakt czynniki, których odgłosem było wystąpienie przedstawiciela USA w sprawie naszych granic zachodnich. Szybko zapomniały one o tym, że hitleryzm nie tylko wypisał na swych sztandarach wytępienie narodów słowiańskich, ale że usiłował to zrealizować i że w walce z tymi zbrodniczymi zamierzeniami Polska spłynęła krwią.

Z kolei mówca wypowiada się przeciwko amerykańskiej propozycji zawarcia paktu czterech w sprawie Niemiec. Pakt, który nie będzie zawierał likwidacji podstaw imperializmu niemieckiego, nie może być pak tem trwałego pokoju. Tylko konsekwentna demokratyzacja Niemiec, rozbrojenie ich i denazyfikacja karteli i trustów oligarchii finansowej i junkrów może być podstawą stosunków z Niemcami,

UZNANIE DLA PRZYJACIÓŁ

Przy długotrwałych oklaskach całej Izby, min. Modzelewski wyraża uznanie za słuszne i kategoryczne stanowisko Mołotowa w sprawie granic polskich nad Odrą i Nysą, jak również i ministrowi Bidault za stanowisko Francji.

Jestem przekonany — kończy min. Modzelewski, — że cała Wysoka Izba poprze wysiłki Rządu Rzeczypospolitej, idące w kierunku utrwalenia przyjaźni z Czechosłowacją i zaakceptuje przedłożoną jej ustawę o ratyfikacji układu przyjaźni i wzajemnej współpracy z republiką czechosłowacką.

Ustawa ta została przyjęta przez wszystkich posłów owacyjnie.



Międzynarodowe Targi Poznańskie

W dniu 26 bm. nastąpiło otwarcie pierwszych powojennych Międzynarodowych Targów w Poznaniu, które trwać będą do 4 maja br.

Targi te staną się wielką rewią naszych możliwości eksportowych, a celem ich jest zdobycie rynków zagranicznych dla naszych towarów.

W Poznaniu został zorganizowany specjalny aparat, który będzie wydawał na miejscu zezwolenia na wywóz zakupionych na Targach towarów.

Targi Poznańskie reprezentują kupcom zagranicznym możliwości polskiego eksportu. Znajdą się tam wyroby włókiennicze (bawełna, wełna), meble, konfekcja, wyroby ceramiczne (szkło, porcelana), wódka, sól, chemikalia i inne artykuły, jak: grzyby, wiklina, puch, pierze oraz produkty przemysłu artystycznego i ludowego.

Poza tym w Międzynarodowych Targach Poznańskich wezmą udział kupcy zagraniczni z 24 państw, m. in. z Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Meksyku, Bułgarii, państw Ameryki Południowej itd. Uzyskali oni szereg ułatwień, m. in. paszportowych, które pozwalają im szybko przybyć na Targi.

„Zefir" i „Zryw" z fabryki wrocławskiej

2 miliony sztuk papierosów dziennie

W Wrocławiu odbyło się uroczyste poświęcenie odbudowanej z gruzów Wrocławskiej Wytwórni PMT.

Wrocławska Wytwórnia PMT jest jeszcze jednym dowodem ofiarnej pracy robotnika polskiego na Ziemiach Odzyskanych. W momencie objęcia jej, Wytwórnia stanowiła rumowisko gruzów. Budynki uległy zniszczeniu w 70 proc., maszyny i urządzenia techniczne Niemcy zdewastowali celowo lub wywieźli. Kosztem ponad 20 milionów złotych odremontowano budynki, zwieziono odnalezione maszyny, wyłącznie siłami polskimi wyremontowano i uruchomiono najbardziej skomplikowane i nieznane dotąd w Polsce urządzenia techniczne. Dziś w czystych i starannie odremontowanych salach pracuje 350 osób, przeważnie spośród repatriantów i b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż już w okresie pracy próbnej Wrocławska Wytwórnia PMT osiągnęła produkcję 3 milionów sztuk papierosów dziennie. Niemiecka fabryka „Aviatic", na której gruzach wzniesiono polską fabrykę, wytwarzała tylko dwa miliony papierosów dziennie. Chlubą naszej Wytwórni są skomplikowane, automatyczne pakowaczki, zaopatrzone w komórki fotoelektryczne. Dotąd maszyny tego rodzaju były w Polsce nieznane.

Wrocławska Wytwórnia PMT przystępuje obecnie do produkcji wysokich gatunków papierosów „Zefir i „Zryw.

Największa w Polsce

fabryka głośników dla przemysłu radiotechnicznego we Wrześni produkuje obecnie głośniki do aparatów radiowych, do radiowęzłów i głośniki uliczne. Fabryka zatrudnia 200 robotników i produkuje dziennie 700 głośników.

Budowa linii elektrycznej

Rabka — Rożnów

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego przystąpiło do budowy linii elektrycznej o napięciu 30.000 volt, na trasie Rożnów — Rabka. Wszystkie wsie, znajdujące się w odległości 15 km z obu stron linii, będą zasilane prądem elektrycznym. Prace nad budową linii są w pełnym toku i będą ukończone jeszcze w tym roku.

Winnice nad rzeką Pilicą

Z inicjatywy Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego powstaną w najbliższych latach na wielokilometrowych zboczach rzeki Pilicy wielkie plantacje winorośli. Narazie zasadzono w okolicy wsi Winiary pierwszych tysiąc krzewów, którym — jak się okazuje — klimat posłużył w tej okolicy, gdzie już za królowej Bony istniały plantacje winorośli.

Zebrane w Winiarach winogrona już w bieżącym roku zostaną użyte przez organizowaną w tej miejscowości fabrykę win, dla której remontuje się kosztem 3 milionów złotych budynek starego browaru. Tegoroczną produkcję win w Winiarach przewiduje się w rozmiarach do 2.000 litrów.

W związku z tym należy spodziewać się dużego popytu na owoce, których wieniarnia w Winiarach będzie potrzebowała większej ilości. Również pod tym względem wybrano dobry punkt, gdyż okolice Grójca i Czerska słyną z wzorowych sadów i obecnie będą mogły poszerzyć ich obszar i mieć z sadownictwa większe korzyści.

Produkcja wielkich maszyn elektrycznych

Elektrotechnika nie ogranicza się do produkcji żarówek, urządzeń elektrycznych i przewodów. Dziś cały wielki przemysł pracuje nowocześnie napędem elektrycznym, a wielkie maszyny elektryczne znalazły się u podstaw takiej wytwórczości, jak hutnictwo, przemysł metalowy i włókienniczy czy kopalnie. Ta produkcja leży również w zakresie Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrycznego.

Przed wojną tego typu maszyny ponad 100 kW sprowadzaliśmy na ogół z zagranicy. Obecnie, wobec rozbudowy przemysłu i energetyki, oraz wobec trudności w zamówieniach zagranicznych, powstała konieczność produkowania tych maszyn w kraju.

Na razie mamy jedną fabrykę, produkującą wielkie maszyny elektryczne. Jest to fabryka M-1 w Zychlinie, związana przed wojną licencją ze szwajcarską firmą Brown-Boveri. Jeżeli się jednak przyjmie, że każda z tych maszyn robiona jest na specjalne zamówienie, że nie mogą być one budowane seryjnie, a czasokres produkcji trwa od kilku do kilkunastu miesięcy, Zychlin nie może nadążyć zamówieniom.

W trzyletnim planie inwestycyjnym położono główny nacisk na rozbudowę tego właśnie przemysłu. Postanowiono ramy jego znacznie rozszerzyć przez zbudowanie nowej fabryki wielkich maszyn elektrycznych, której produkcja przewiduje przede wszystkim budowę prądnic, silników od kilkuset koni mechanicznych w zwyż, silników trakcyjnych dla kolei państwowych oraz w przyszłości turboprądnic.

Równolegle projektowany jest dział transformatorów najwyższych napięć i mocy.

Na budowę tej fabryki przewidziane jest zainwestowane około 6 milionów złotych przedwojennych w materiałach, maszynach i robociźnie krajowej oraz zaopatrzenie w zagraniczne maszyny specjalne.

Z tej sumy już w bieżącym roku na realizowanie prac preliminowano 85 milionów złotych bieżących, zakładając, że fabryka otrzyma gotowe wyposażenie w formie przydzielonych budynków i placów.

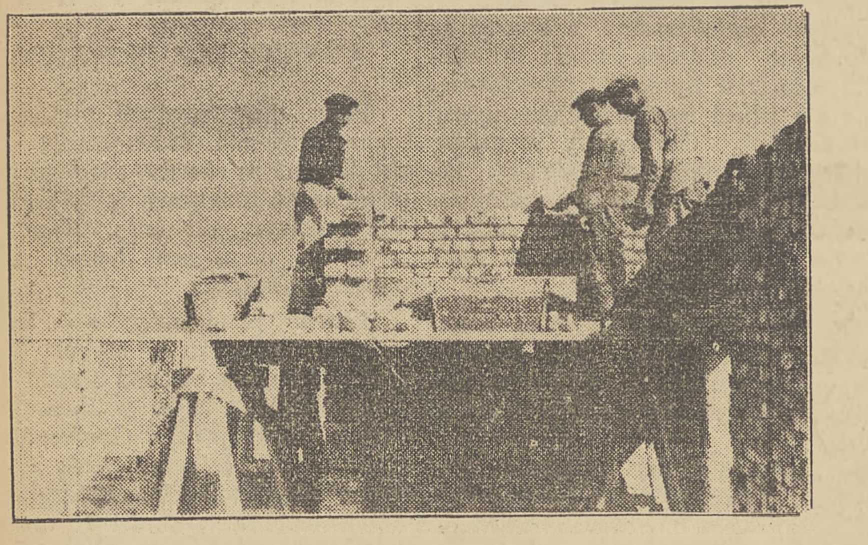
Rejon Wrocławia wytypowany jest na ten ośrodek, jako mający najlepsze warunki, a przede wszystkim bezpośrednią bliskość wielkiego przemysłu.

Ponieważ na inwestycje Zychlina dla powiększenia jego wydajności, przewidziane jest w br. 90 milionów złotych, należy liczyć, że obecny rok będzie rokiem olbrzymiego postępu dla C.Z.P. El. w produkcji podstawowej, jaką są dla rozwoju gospodarczego kraju wielkie maszyny elektryczne.

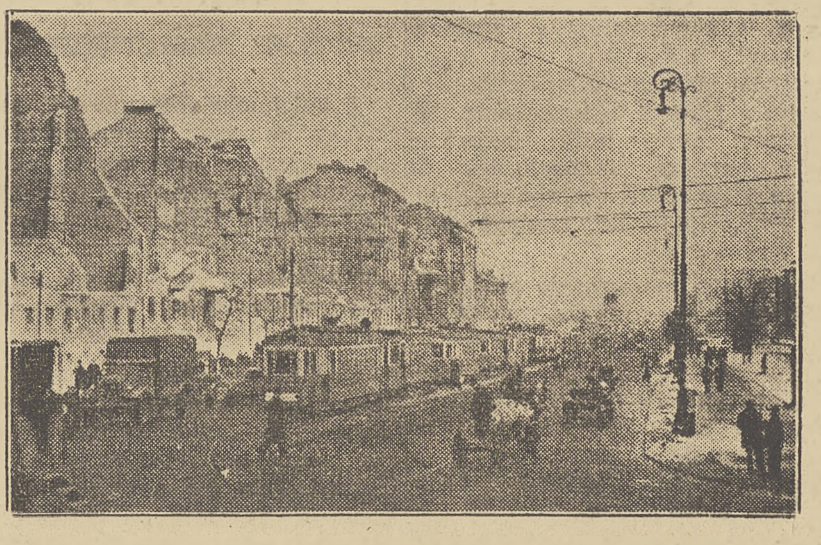
Polski motocykl

motoryzacyjny będzie wystawiony na targach w Paryżu. Jest to nowy typ motocykla z polskim silnikiem 125 cm. Poza tym wystawione będą modele polskich rowerów.

W Stolicy



Przyszła długo oczekiwana wiosna. W Warszawie przystąpiono do budowy i remontów zniszczonych objektów. Na zdjęciu fragment prac budowlanych prowadzonych przez S. P. B. na Wybrzeżu Kościuszkowskim



Ruch wzmaga się z każdym dniem. Tysiące aut i furmanek, setki wozów tramwajowych nieprzerwany strumień pieszych to obraz życia Warszawy



Pierwsza fabryka witaminy „D"

Na terenie Zabrze otwarta została z inicjatywy prywatnej przy poparciu Min. Aprow. i Handlu pierwsza fabryka witaminy „D". Zbudowane i zainstalowane maszyny i aparaty promieniotwórcze przerabiać będą w fabryce początkowo gotowe już produkty owsiane, jak mączkę, grysik i płatki w wartościową odżywkę witaminową. Produkty te po przejściu przez aparaty dzięki naświetlaniu promieniami ultrafioletowymi, nasycone zostaną stałą witaminą „D", która przyczynia się do zwalczania gruźlicy kości. Fabryka w Biskupicach nawiązała współpracę z państwowym zakładem naukowym w Warszawie, który uruchamia specjalne laboratorium doświadczalne dla badania produktów fabryki w Biskupicach.

Regularne linie okrętowe
Polska - Anglia i Nowy Jork

W chwili obecnej Gdynia i Gdańsk posiadają 10 regularnych linii okrętowych. W najbliższym czasie zapowiedziane zostało uruchomienie dalszych dwóch linii regularnych, które połączą Polskę z Anglią i Nowym Jorkiem. Uruchomienie linii regularnej z Gdyni i Gdańska do portów angielskich zapowiedziała Zjednoczona Korporacja Bałtycka. Obsługę tej linii mają objąć statki angielskie. Armatorzy amerykańscy zgłosili 9 statków na trasę linii Gdynia — Nowy Jork.

Największy dom towarowy
w Polsce

Dnia 15 kwietnia PCH otworzyła w Gliwicach w gmachu dawnej hurtowni największy w Polsce detaliczny dom towarowy. W pierwszym okresie uruchomiono parter i pierwsze piętro z działami: spożywczym, przemysłowym i galanteryjno-tekstylnym.

Do 15 maja urządzone będzie drugie piętro. Obsługę domu towarowego stanowi 40-osobowy personel. Obroty planowane są w wysokości 20 mil. zł miesięcznie.

Tranzyt przez porty polskie

Obecna na Wybrzeżu delegacja węgierska przeprowadziła rozmowy na temat tranzytu z władzami Głównego Urzędu Morskiego oraz nawiązała kontakt z przedstawicielami Polskiego Związku Eksporterów Morskich.

Na nabrzeże Ucho w porcie Szczecińskim przybył pierwszy transport towarów z Czechosłowacji przeznaczony dla portów skandynawskich, zawierający około 3.200 ton.

Czechosłowacja przez port w Szczecinie importować będzie rudę szwedzką, barwniki i bawełnę.

Organizacje kupieckie
na Ziemiach Odzyskanych

Na Ziemiach Odzyskanych działają cztery kupieckie związki wojewódzkie: we Wrocławiu dla Dolnego Śląska, w Szczecinie dla Pomorza Zachodniego, w Olsztynie dla woj. olsztyńskiego.

Oprócz tego Ziemia Lubuska, jako włączona do woj. poznańskiego znajduje się pod opieką Związku Zrzeszeń Kupieckich woj. poznańskiego.

Ogólna ilość powiatowych zrzeszeń kupieckich działających na Ziemiach Odzyskanych wynosi 149, obejmujących 20.000 kupców.

Polskie okręty wracają
do kraju

W związku z toczącymi się obecnie rokowaniami między misją polskiej marynarki wojennej i admiralicją brytyjską w sprawie zwrotu okrętów polskich, korespondent PAP dowiaduje się, że termin odejścia ORP „Błyskawica" do Polski będzie wyznaczony w najbliższym czasie. ORP „Błyskawica" otrzyma załogę, sformowaną z marynarzy polskich, którzy zgłosili chęć powrotu do kraju.

W dalszym ciągu toczą się rozmowy w sprawie zwrotu ORP „Burza" i „Wilk".

Na Mazurach



Mazury — kraj tysiąca jezior zniszczony całkowicie przez okupanta wraca do życia. Za tropami Smętka idą polscy osadnicy i rybacy, pracują spokojnie autochtoni. Ryby z jezior mazurskich znalazły rynek zbytu w całej Polsce

Budowa gazociągu
Skoczów — Oświęcim

Celem zapewnienia Zakładom Paliw Syntetycznych w Oświęcimiu dopływu gazu ziemnego, rozpoczęto budowę gazociągu Skoczów — Oświęcim.

Budowę gazociągu poprzedziły wiercenia, uwieńczone pomyślnym rezultatem i odkryciem gazu ziemnego w Dębowcu.

Gazociąg posiadać będzie odgałęzienie, łączące przewód główny z Dziedzicami, co umożliwi dopływ gazu do miejscowych zakładów metalurgicznych.

Obecnie rozpoczęto przy pomocy urządzeń mechanicznych roboty ziemne w Oświęcimiu w kierunku Skoczowa.

Most pod Wyszogrodem
oddany do użytku

Most na Wiśle pod Wyszogrodem, zniesiony na odcinku dwóch przęseł w czasie tegorocznego pochodu lodów, został oddany do użytku ruchu kołowego.

Podkreślić należy niezwykle ofiarną pracę robotników, którzy rozumiejąc znaczenie, jakie most odgrywa w komunikacji z Warszawy na Mazowsze, pracowali bez przerwy dniem i nocą.

Tramwaj wodny
we Wrocławiu

We Wrocławiu powstaje nowy rodzaj komunikacji, nigdzie w Polsce dotąd nie stosowany, poza krótkim okresem w Warszawie po zniesieniu przez krę mostu wysokowodnego.

W dniu 27 kwietnia zostanie uruchomiony we Wrocławiu pierwszy tramwaj wodny. Został on zbudowany z krytych łodzi motorowych i będzie mógł pomieścić 100 osób. Drugi tramwaj, mniejszy, 60-osobowy ruszy 1 maja.

Uruchomienie tramwajów, dla których przystanki są rozmieszczone po obydwóch brzegach Odry, ułatwi komunikację między centrum miasta i odległymi przedmieściami.

Rozszerzamy sieć umów handlowych

W dniu 15 bm. przyjechała do Warszawy delegacja austriacka do rokowań o zawarcie nowej umowy handlowej z Polską pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Handlu i Odbudowy, dr Wilhelma Klaubera.

Dotychczasowa umowa handlowa polsko-austriacka, zwarta w Warszwie 21 września 1946 r. na okres półroczny, wygasła z końcem marca br. Przewidywała ona wzajemne dostawy o łącznej wysokości 7.200.000 dolarów po stronie eksportu i importu. Głównym artykułem wywozowym do Austrii był węgiel i cynk, w przywozie zaś do Polski — obrabiarki, aparaty i urządzenia elektrotechniczne, urządzenia kolejowe oraz narzędzia rolnicze, jak kosy i sierpy. Delegacji polskiej przewodniczy dyr. Dep. Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Horowitz.

PRZYJAZD DELEGACJI WĘGIERSKIEJ

Tegoż dnia przybyła do Warszawy delegacja handlowa z Węgier, celem wzięcia udziału w pracach komisji mieszanej polsko-węgierskiej. Komisja ta ma za zadanie uzgodnienie funkcjonowania dotychczasowej umowy handlowej. Na czele delegacji węgierskiej stoi p. Laszlo Sipos, komisarz przemysłu koksowego.

POLSKA DELEGACJA WYJEŻDŻA DO BUKARESZTU

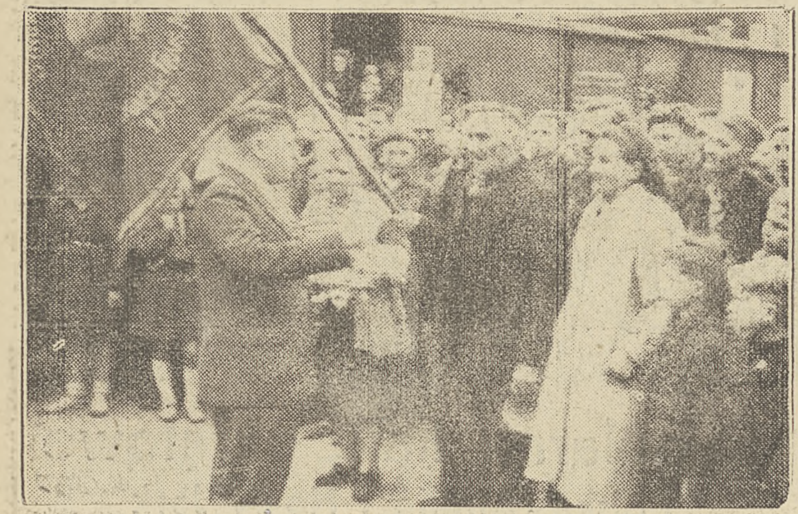
W ciągu bieżącego tygodnia uda się do Bukaresztu polska delegacja handlowa pod przewodnictwem dyr. Dep. Polityki Handlowej i Traktatów w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego, dr Stanisława Galla, celem przeprowadzenia rozmów o zawarcie nowej umowy handlowej polsko-rumuńskiej.

Oto wycinek z naszej pracy — kilka z setek innych osiągnięć kraju w ostatnim czasie.

Kiedy Ty — Rodaku na przymusowej emigracji — staniesz do dzieła wspólnej odbudowy?

Kraj Cię wzywa!

Ci, którzy już wrócili



Powitanie reemigrantów z Francji — Prezydent Zabrza wręcza chleb i sól najstarszemu reemigrantowi



Górnicy reemigranci przed bramą kopalni „Szczęść Boże" w Wałbrzychu



Górnicy wychodzą po pracy z kopalni „Bolesław Chrobry"



Grupa górników polskich z Francji na kopalni „Bolesław Chrobry"

Przemysł węglowy przygotowywuje się do przyjęcia górników z Francji i Belgii

Plan wydobycia węgla na rok 1947 przewiduje poważne zwiększenie obecnych załóg kopalń. Potrzebni są wyszkoleni górnicy dołowi. Tych w kraju brak. Szkolenie nie może w roku 1947 nadążyć za potrzebami — stąd konieczność szukania fachowców wśród emigracji polskiej za granicą, w pierwszym rzędzie wśród emigracji we Francji i Belgii. Ten postulat Przemysłu Węglowego zbiega się z tęsknotą emigracji do powrotu do kraju, z wolą zdecydowaną stania w pierwszych szeregach budowniczych nowej demokratycznej Polski.

Ci reemigranci już wzięli walny udział w wykonaniu planu w roku 1946, który dał 47 mil. ton węgla. W roku 1947 plan wydobycia obliczony jest na 57.500 tys. ton.

Jakże więc Przemysł Węglowy przygotowuje się na przyjęcie reemigracji w tym roku?

Wiadomo, że na różnych stopniach hierarchii Przem. Węglowego stoją reemigranci z Francji i Belgii. Niektórzy z nich są członkami Rad Zakładowych, inni nadgórnikami czy sztygarami, inni wreszcie dyrektorami czy wicedyrektorami kopalń czy zjednoczeń. Wiadomo również, że reemigranci odgrywają ważną rolę w życiu społecznym i państwowym kraju na innych placówkach.

Wszyscy oni aktywnie współdziałają w przygotowaniu przyjęcia reemigracji w roku 1947.

Pierwszym zadaniem w tej dziedzinie jest sprawa zapewnienia reemigracji w roku 1947 mieszkań. Zadanie to rozwiązywane jest w trojaki sposób: mieszkania będą dostarczone z nowej budowy, z remontów domów uszkodzonych przez działania wojenne, wreszcie z przydziałów wolnych mieszkań.

Dla rozwiązania tych zadań Przemysł Węglowy uzyskał poważne kredyty, wyjednał specjalne uchwały Rady Ministrów i dekrety rządowe.

Drugie zadanie stanowi sharmonizowanie transportów reemigrantów z przygotowaniami mieszkań w taki sposób, aby nie było tu żadnych nieporozumień i żadnej zwłoki. W sprawie tej Przemysł Węglowy przez swego pełnomocnika współpracuje z Ambasadą R.P. w Paryżu i Poselstwem w Brukseli, w ten sposób by transporty przybywały tam gdzie są mieszkania i wtedy, gdy są gotowe. Stąd reemigracja w tym roku będzie rozmieszczona we wszystkich Zagłębiach Węglowych, zarówno na Dolnym Śląsku, jak i w Dąbrowskim i Krakowskim. Są to najważniejsze zagadnienia. Wszystko inne jest łatwiejsze. Przemysł Węglowy czerpie tu doświadczenie z roku ubiegłego i dąży do uniknięcia tych wszystkich niedociągnięć, które mogłyby dać powód do niezadowolenia ze strony reemigrantów.

Ustalone więc zostały trasy transportów, które kierowane będą wyłącznie przez Międzylesie, gdzie utworzona zostanie stała delegatura dla przyjmowania pociągów na granicy Rzeczypospolitej. Delegatura ta będzie miała na celu ułatwienie wszelkich granicznych formalności i dodanie do transportu konwojenta, który pociąg odprowadzi do miejsca przeznaczenia starając się o możliwe skrócenie czasu podróży.

Poszczególne kopalnie i zjednoczenia otrzymały już instrukcje co do sposobu przyjmowania transportów, przydziału mieszkań, wyżywienia oraz załatwiania formalności meldunkowych i innych, jakie dotyczą nowoprzybyłych.

Tu należy podkreślić konieczność przywożenia mebli i ruchomości domowych. Ułatwi to zagospodarowanie się i czyni lżejszymi pierwsze chwile pobytu w nowym miejscu.

Studiowanie jest od dłuższego czasu zagadnieniem opieki nad młodzieżą reemigrancką. Oczywiście nie idzie tu o młodzież szkolną, dla której szkoły stoją otworem, lecz w pierwszym rzędzie o młodzież poza wiekiem szkolnym, która chce znaleźć zajęcie wzgl. doszkalać się fachowo. Przemysł Węglowy przedstawia duże możliwości dla młodzieży męskiej. Młodzież żeńska powinna znaleźć zatrudnienie gdzieindziej, zajęcie odpowiednie dla swych sił. W porozumieniu z innymi przemysłami (włókienniczym, konfekcyjnym, ceramicznym itp.) znajdą się tu praktyczne i zadawalające rozwiązania. Przemysł Węglowy nawiązał odpowiednie kontakty i zbiera materiały, któreby wytyczyły właściwy kierunek tej drogi i pozwoliły zadość uczynić istotnym potrzebom sytuacji.

To są najważniejsze problemy chwili. Jest ich znacznie więcej, trudno je tu jednak wszystkie opisać.

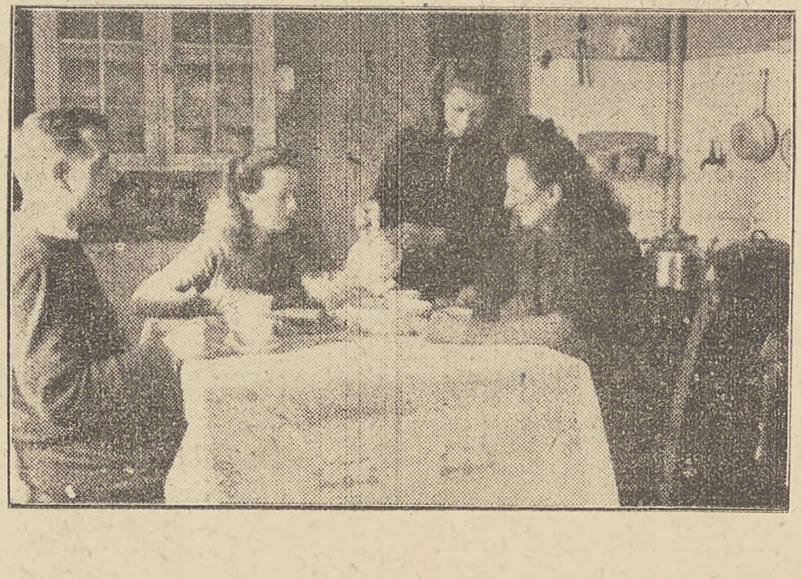
Życzeniami szybkiej i szczęśliwej podróży do kraju wypada zakończyć te uwagi, wyrażeniem przekonania, że wspólnymi siłami kraju i emigracji pokonane zostaną wszystkie trudności, że kraj podzieli się z reemigracją wszystkim co ma, a tego wszystkiego będzie tym więcej, im więcej będzie w kraju silnych, zdrowych i chętnych do pracy rąk i mózgów.

dr. Z. Grątkowski



Dookoła Wałbrzycha rozrzucone są kolonie górnicze. Kolonia „Szczęść Boże" zamieszkała jest w 80% przez reemigrantów z Francji.

Józef Małecki z żoną Antonią oraz dwiema córkami Lidią i Stefcią (14 — 13 lat) zamieszkuje jeden z takich domków, składający się z 3 pokoi i kuchni. Mieszkanie utrzymane jest bardzo czysto. Nowoczesne urządzenie kuchni, gaz, elektryczność. Górnik Małecki pracuje w kopalni „Mieszko".



Szkoła Przemysłu Górniczego w Wałbrzychu

TU ZDOBYWAJĄ WIEDZĘ MŁODZI REEMIGRANCI

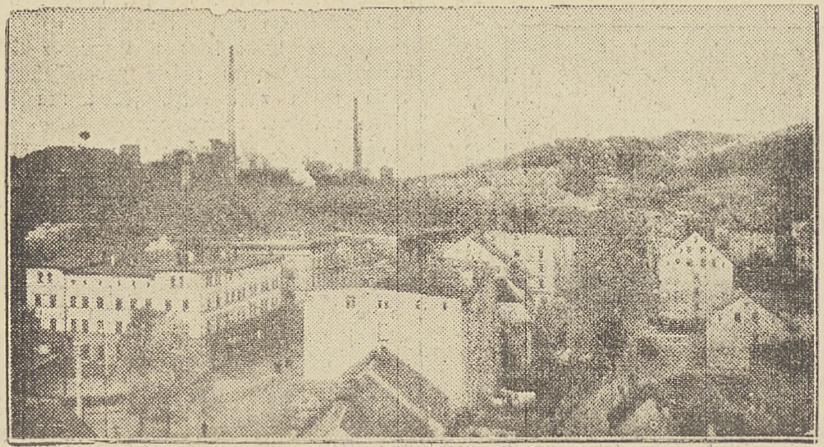
Szkoła Przemysłowo Górnicza w Wałbrzychu, założona przez Ministerstwo Przemysłu we wrześniu 1946 roku przygotowuje kadry przyszłych fachowców i inżynierów.

Szkoła ta posiadająca 5 wydziałów — górniczy, miernictwa kopalnianego, elektryczny, maszynowy i kokso - chemiczny kształci kilkuset uczniów, wśród których około 50 proc. stanowią synowie górników z Francji. Uczniowie zdobywają tu nie tylko wiedzę fachową ale i wykształcenie ogólne. Ukończenie tej szkoły poza tym że uprawnia do wykonywania zawodu w stopniu czeladnika, daje prawo do wstępu na wyższe uczelnie.

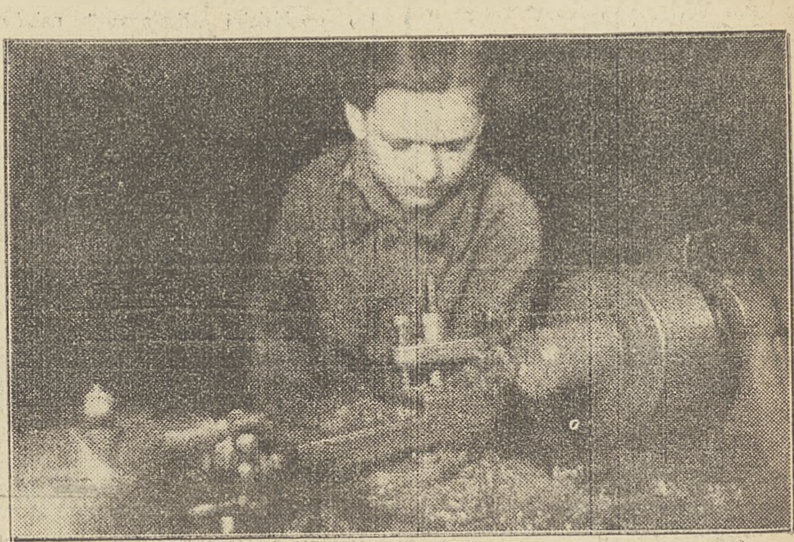
Uczniowie korzystają z subwencji Dolno-śląskiego Zjednoczenia Węglowego. Ucząc się otrzymują jednocześnie pobory w wysokości od 1.400 — 1.800 zł miesięcznie, poza tym korzystają z wszelkich ulg i przydziałów przysługujących zatrudnionym w przemyśle i górnictwie.



16-letni Urbański Tadeusz, syn reemigranta z Francji przy wiertaczce



Wałbrzych — centralny ośrodek przemysłowy Dolnego Śląska — skupisko reemigrantów polskich z Francji. U góry po prawej stronie na zboczu góry kolonia górników polskich z Francji „Szczęść Boże"



Wawrzyniak Stanisław również syn górnika reemigranta podczas ćwiczeń praktycznych na tokarce



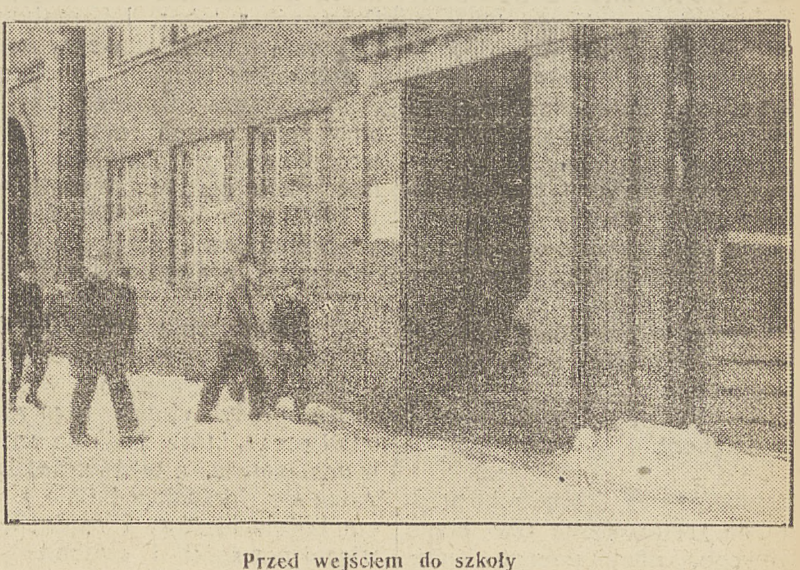
Wykład o kreśleniach technicznych w tejże szkole



Grupa reemigrantów z Francji na kursie przygotowawczym do Politechniki Śląskiej w Gliwicach



Uczeń Pawlewski otrzymuje pierwsze wiadomości o busoli i kompasie górniczym od wykładowcy prof. Bagyńskiego reemigranta z Francji



Przed wejściem do szkoły

Plan gospodarczy na 1947 r.

(Dokończenie ze str. 3)

dochodzie niższym o 30 proc. W podstawowych dziedzinach, jak kolei, akcja siewna i kluczowe dziedziny przemysłu, zamierzone inwestycje zagwarantują wykonanie planu produkcyjnego, a np. w górnictwie węglowym inwestycje wpłyną na produkcję roku 1950, a nawet lat późniejszych.

Plan inwestycyjny jest maksymalnie możliwym w naszych dzisiejszych warunkach. Inwestycje wyniosą 21 — 22 proc. dochodu społecznego.

Można stwierdzić, że rozmiary planu są rozsądnym kompromisem pomiędzy możliwościami a potrzebami.

Zmiany w rozkładzie wydatków na korzyść rolnictwa, przemysłu, człowieka

Rozkład wydatków planu uległ poważnym zmianom. W zeszłym roku komunikacja przekroczyła 40 proc. wydatków, obecnie spadła do 24 proc. Różnica została wykorzystana w trzech kierunkach: rolnictwo, przemysł, człowiek. Ogólny wskaźnik wzrostu planu 1947 w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi 2,1, gdy wskaźnik wzrostu wydatków na człowieka 3,8. Wydatki na przemysł wzrosły ogromnie — do 38,5 proc. planu. Procent wydatków na rolnictwo wzrósł również.

Rekordowe wydatki na rolnictwo

Porównując nasz plan z planami innych krajów, można stwierdzić, że wydatki na rolnictwo, wynoszące u nas ponad 15 proc., są rekordowe, co wynika przede wszystkim z potrzeb akcji zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Wydatki na komunikację, mimo poważnego obniżenia procentowego, są nadal w planie polskim rekordowe. Udział komunikacji wynosi 24 proc., nie uwzględniając planu dodatkowego, podczas gdy w Czechosłowacji i Francji wynosi 22 proc., w Holandii 19 proc., w Związku Radzieckim jeszcze mniej. W wydatkach na przemysł jesteśmy na drugim miejscu, wyprzedzając Czechosłowację i Francję.

Inwestycje produkcyjne w naszym planie stanowią 80 proc., konsumcyjne 20 proc.

Budownictwo mieszkaniowe

Jedna pozycja, która w naszym planie pozostaje w tyle w porównaniu z innymi krajami — to budownictwo mieszkaniowe. Nasze 11 proc. — w stosunku do innych krajów — to procent niski. Minister Bobrowski wyjaśnia: „My stawiamy na pierwszym miejscu nie samą odbudowę, ale tworzenie warunków odbudowy. Przed zaspokojeniem tej niesłychanie kosztownej potrzeby konsumcyjnej, stawiamy zaspokojenie innych potrzeb konsumcyjnych. Nie mniej pozycja budownictwa mieszkaniowego wzrasta w planie obecnym poważnie, w porównaniu z planem poprzedniego roku".

Plan podatkowy.

Następnie prezes Bobrowski przechodzi do zreferowania tzw. planu dodatkowego, obejmującego sumę ok. 3 i pół miliarda złotych. Te poprawki do planu dotyczą spraw, których Rząd nie mógł przewidzieć w momencie uchwalania przed dwoma miesiącami przedłożenia rządowego. Są to wyposażenie linii Zagłębie — Przemyśl, w tabor, lokomotywy i urządzenia warsztatowe w związku z ustaleniem terminu przekucia torów, następnie odbudowa części mostów zniszczonych przez powódź i wreszcie inne drobniejsze pozycje. Pokryciem dla tych wydatków mają być przede wszystkim środki własne komunikacji, uzyskane w drodze dokonanej podwyżki taryfy kolejowej.

W zakończeniu min. Bobrowski podkreśla, że tegoroczny plan inwestycyjny umożliwi wykonanie zadań produkcyjnych tego roku, ułatwi prace, które będą do zrobienia w następstwie, a także umożliwi doskonalsze, prawdopodobnie z mniejszą ilością błędów, a zatem dającej więcej pewności i swobody — wykonanie prac na lata przyszłe.

ROLNIK POLSKI Z FRANCJI WRÓCIŁ NA POLSKĄ ZIEMIĘ

Książenice gmina Kąty, powiat Wrocław, województwo dolnośląskie. Tu cztery miesiące temu 112 robotników rolnych z Crépy w departamencie Oise we Francji, razem 22 rodziny, założyło przed czterema miesiącami spółdzielnię parcelacyjno-osadniczą pod nazwą „Emigrant".

Byłem u nich wczoraj.

Już na drodze z Mietkowa, która prowadzi ze stacji kolejowej do Książenic, spotykam „Francuzów", jak o nich mówią żartobliwie i bez krzty złośliwości okoliczni chłopi. Kazimierz Bardadyn, Aleksander Sarka, Antoni Piasecki, Józef Janiak, Stanisław Krawczyk, Józef Matias, Franciszek Jędrzejewski i Jan Pluta, który ma lat 18 i urodził się we Francji.

Właśnie odkrywali kartofle.

— Co słychać? — pytam, gdyśmy się przywitali.

Pomyśleli chwilę, oparłszy się o łopaty.

— Ano — mówią po zastanowieniu — można powiedzieć, że jest dobrze. My tu jesteśmy dopiero cztery miesiące. We Francji byliśmy osiemnaście lat. Ale po swoich zbiorach będziemy mieć lepiej, jak we Francji. I każdy ma zaufanie, że dojdzie do dobrobytu.

Do spółdzielni „Emigrant" należy 262 hektarów ziemi. Ziemia jest pszenno-buraczana. Ziemia dobra. Inwentarz spółdzielni składa się z 21 krów (po 1 na rodzinę), jednego buhaja, trzech cielaków, dziewięciu koni. Każdy z nich poza tym posiada po trzy-cztery prosiaki, kury, kaczki, gęsi, króliki.

— Z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień widzimy, że idziemy naprzód — mówi mi kierownik spółdzielni, Rysiński.

Bardzo wcześnie wykopali siedem hektarów buraków, za które dostali z cukrowni w Pustkowie blisko trzy tysiące kilogramów cukru.

— To nam wystarczy na cały rok i jeszcze sprzedać pójdzie. Cukru nam w Polsce nie brak.

Ani mleka. Mleka mają pod dostatkiem. Od czterech do ośmiu litrów dziennie na rodzinę. Ziemniaków ile spotrzebują. Jęczmienia dostali 700 metrów, owsa — 400 metrów. Wszystko, co mają, dzielą pomiędzy sobą. Chleb sobie każdy piecze.

Widziałem, co jedzą, bo sam z nimi jadłem. Rano — kawa z mlekiem, jaja kobieta usmaży. Na obiad ziemniaki, zupa i mięso. Na kolację mleko, jakieś zacierki, co kto zrobi i lubi. Komu się kiełbasy zechce, dokupi i zje.

O ich mieszkaniach powiem to, co sami powiedzieli. — Są odpowiednie. Mówili mi: we Francji każdy jeden z nas, robotników rolnych meble musiał z desek zbijać. Tu — wszystko dostaliśmy gotowe. Przeważnie mają po trzy cztery izby.

I to jeszcze każdy z nich mi mówił. We Francji byliśmy robotnikami. Tu jesteśmy gospodarzami. Tu każdy z nas robi swobodnie, bo robi dla siebie. Skończyło się pańskie dyndanie dzwonka.

Dzieci ich wyglądają, że aż przyjemnie patrzeć. Wszystkie różowe, jak malowane. Dzieci — mówiły mi matki — bardzo dobre zdrowie mają. Powietrze tu dobre, lepsze niż we Francji. Suche i przyjemne. Zima była ostra, a przecież ani jedno dziecko nie kasłało. Opału nie brak. Lasu mają pięć hektarów. Janek Dudek, który urodził się już w Książenicach, miał ciepło — a jakże.

W Księżenicach dzień zaczyna się o szóstej. Żona przyrządza śniadanie, mąż na cały dzień drzewa przyniesie. O siódmej kobieta idzie do magazynu po mleko. Mleko rozdaje członek rady nadzorczej, która ma za obowiązek uważać, jak się gospodarzy kierownik spółdzielni. Po śniadaniu następuje na podwórzu podział pracy na cały dzień bieżący. Tego dnia Ceglarek pojechał po resztę cukru do cukrowni w Pustkowie z jednym z rady nadzorczej. Siedmiu chłopa poszło odwalać ziemniaki z pola. Pluta i Sarka pojechali wozami ziemniaki przywozić. Inni szybko robią miejsce dla maszyny do młócenia owsa. Po obiedzie rozwozili ziemniaki dla ludzi, po pięć metrów dla rodziny. Inni stodołę szykowali dla złożenia sadzonków.

Nastąpił wieczór. Jedni u siebie radio nastawiali. Ci starsi — Wrocław, młodsi znów — Tuluzę. Ale i oni już nie tęsknią. Inni poszli na kielicha, przeważnie z sąsiadami zza Bugu. Uczą ich grać w belota. Zżyli się ci nowi sąsiedzi po długiej rozłące, z Francji, zza Bugu, z Polski centralnej. W ich radzie gromadzkiej zasiada jeden z Francji, jeden zza Bugu, jeden z Polski centralnej.

Minął znów jeden dzień. Jutro znów będzie lepiej. I pomyśleć, że dopiero cztery miesiące.

Gdy przyjechali — i ludzie dookoła byli jacyś obcy, i mebli dla wszystkich nie było, krowy były słabe, upaprane, trzeba je było podnosić. A mleka z nich nie więcej jak 16 litrów. Dziś same się podnoszą, mleka do 80 litrów dziennie dają.

— Uczciwie, wiecie — powiemy — jest dobrze, mówili mi wszyscy. Na maja będziemy gotowi.

— A ziemię — pytam — kiedy ziemię otrzymacie na własność?

— Jak zażądamy. Ale nie prędzej żądać będziemy, póki każdy z nas będzie uważał, że może ją sam gospodarzyć.

— Więc co mam powiedzieć tym, co jeszcze zostali we Francji?

Powiedzcie im: przyjeżdżajcie, bracia!

JAN KOSTECKI



Grupa rolników reemigrantów spółdzielni osadniczo - parcelacyjnej w Książenicach na Dolnym Śląsku

Informator dla reemigrantów z Francji i Belgii

Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR) jest instytucją powołaną przez rząd dla zorganizowania powrotu do Ojczyzny Polaków z zagranicy. **PUR** który repatriował dotychczas miliony Polaków, zajmuje się również reemigracją Polaków z Francji i Belgii. To też Polacy z tych krajów po powrocie do Ojczyzny winni się zwracać do urzędów PUR, gdzie w razie potrzeby znajdą między innymi bezpłatną podróż dla odwiedzenia ich rodzin w kraju.

Placówki PUR znajdują się we wszystkich miastach Polski. Reemigrantami-górnikami zajmuje się po ich powrocie do kraju Przemysł Węglowy. Przemysł Węglowy podzielony jest na Zjednoczenia, do których przydzielane są poszczególne transporty górników. Poszczególne Dyrekcje Kopalń i Zjednoczeń załatwiają wszystkie sprawy dotyczące osiedlenia górników. Dla przyjścia z pomocą górnikom w rozwiązaniu wszystkich trudności wyznaczył Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego delegatów reemigrantów.

Oto ich adresy:

Pędziński Adam, Wałbrzych. Rynek Nr 13 Zw. Zaw. Górników.

Marcinkowski Szczepan, Zabrze, ul. Armii Ludowej Nr 43

Fedyna Aleksy, Zabrze, ul. Wolności 351

Górnicy-reemigranci mogą się również zwracać do Rad Zakładowych na Kopalni.

Reemigranci-rolnicy winni się zwracać w sprawach dotyczących ich osiedlenia do PUR-u i do **Związku Samopomocy Chłopskiej.** Oddziały Z.S. Ch. istnieją w każdej gminie.

Sprawami reemigrantów z Francji w Zarządzie Wojewódzkim Związku Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu zajmuje się **Zagrodnik Ignacy,** również reemigrant z Francji.

KRONIKA SPORTOWA

MKS (GDYNIA) i ŁKS WALCZYĆ BĘDĄ W FINALE O TYTUŁ DRUŻYNOWEGO MISTRZ POLSKI W BOKSIE

Mistrzostwo II grupy zdobył ostatecznie MKS (Gdynia), rewelacja obecnego sezonu. W decydującym spotkaniu „Grochów" z Warszawy uległ w Poznaniu tamtejszej Warcie i tym samym zepchnięty został na trzecie miejsce. W Gdyni MKS rozprawił się gładko z bydgoskim „Zjednoczeniem" — 14:2. Wszystkie 4 drużyny startując w niedzielę miały szanse na zajęcie pierwszego miejsca. Zwyciężył młody kub, który rokuje najlepsze nadzieje. MKS w spotkaniu z ŁKS-em nie jest bez szans.

Szczegółowe wyniki spotkań:

MKS — ZJEDNOCZENIE 14:2

Wyniki techniczne walk były następujące: w w. muszej Sowiński (MKS) zupełnie zdecydowanie pokonał na punkty Borowika; w w. koguciej Umiński (MKS) po równorzędnej walce zremisował z Krużą „Clou" zawodów, spotkania pomiędzy mistrzem Polski w w. piórkowej Antkiewiczem (MKS), a Leczkowskim zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Antkiewicza. W II starciu Leczkowski był zupełnie wyczerpany i otrzymał ostrzeżenie za trzymanie. W III-im starciu gong uratował go przed k. o. W w. lekkiej Skierka (MKS) pokonał przez techn. k. o. Wenclewicza; w w. półśredniej Iwański II pokonał na punkty Wiklińskiego. Wikliński w I rundzie krwawi, a pod koniec II-ej jest na deskach; w w. średniej Szymankiewicz pokonał Kaczora w II-ej rundzie przez k. o.; w w. półciężkiej Lick (MKS) po nieciekawej walce pokonał na punkty Pollaka; w w. ciężkiej Chyła (ZJ) zremisował z Wielińskim.

WARTA (POZNAŃ) — GROCHÓW (WARSZAWA)

Wyniki techniczne walk: w w. muszej Malak (W) pokonał na punkty wicemistrza Polski Patorę; w w. koguciej Szadkowski (G) wygrał na punkty z Sękiem II; w w. piórkowej Sobkowiak zremisował z Wojnowskim; w lekkiej komuda zremisował z Polusem; w w. półśredniej Adamski wypunktował Tomczyńskiego; w w. średniej Kolczyński zdobył punkty w. o. Szymura w półciężkiej również w. o. zdobył punkty, w ciężkiej Klimecki znokautował w 1-szej rundzie Archackiego.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH POLONIA (WARSZAWA) — POLONIA (BYTOM) 4:1 (1:1)

Zeszłoroczny mistrz Polski mimo pogłosek o doskonałej formie swego bytomskiego rywala wyjechał na Śląsk w niepełnym składzie (z Przygodą zamiast Fronczaka i weteranem Wujkiem w rezerwie) i zwyciężył w stosunku 4:1 (1:1). Gospodarze prowadzili 1:0 ale był to jedyny moment, w którym przeważali i jak się potem okazało, jedyna bramka.

RADOMIAK — GEDANIA 1:0 (1:0)

Do przerwy wybitna przewaga Radomiaka. Ostre tempo, wysoki poziom. Gospodarze grają dołem, Gedania półgórnymi podaniami operuje skrzydłami. Pod koniec pierwszej połowy, jedyną bramkę zdobywa Grządziel.

Po przerwie oba zespoły opadły z sił. Nieznaczna przewaga gości, niewykorzystana. W Radomiaku najlepsi gracze w pomocy i lewoskrzydłowy Czachar w Gedanii bramkarz Karpowicz oraz obaj skrzydłowi

WISŁA — SKRA 5:0 (1:0)

Skazana z góry na zagładę Skra, stawiła dość silny opór. Bramki zdobyli: Gracz - 2 (1 z karnego), Kohut — 2 i Jackowski — 1.

CRACOVIA — POMORZANIN 6:3 (2:2)

Gra dość ładna przy wybitnej przewadze gospodarzy. Bramki zdobyli dla Cracovii Różankowski I — 5, Pacud — 1, dla gości Kossobudzki, Osmański i samobójcza (Klimas).

KKS (POZNAŃ) — MOTOR 14:2

Drużyna białostocka RKS „Motor" będzie prawdopodobnie tak samo jak TUR w drużynowych mistrzostwach bokserskich jedynie dostarczycielem punktów. Wysoka porażka z poznańskim KKS-em świadczy o b. niskim poziomie zespołu „Motor".

Bramki da KKS-u zdobyli: Anioła — 5, Breja — 3, Polka — 2, Wiśniewski, Białas i Słota po 1-ej. Dla pokonanych Pulicki i Horoszuka.

RKU — ZZK (ŁÓDŹ) 3:0 (1:0)

Drugi zespół łódzki ZZK nie potrafił stawić czoła ambitnym gościom ze Śląska i przegrał w stosunku 3:0.

Bramki zdobyli: Słota — 2 i Swarek — 1.

AKS — GROCHÓW 5:3 (1:2)

Grochów uważany po pierwszych spotkaniach za dostarczyciela punktów, pokazał pazurki i niewiele brakowało a AKS wyszedłby bez punktów. Grochów prowadził nawet do przerwy, potem opadł z sił i groźny atak chorzowian — Pytel, Spodzieja i Piontek zrobili swoje, przy czym Spodzieja był autorem 4 bramek.

WARTA — PKS (SZCZECIN) 4:0 (2:0)

Wicemistrz Polski gładko rozprawił się ze swym przeciwnikiem wygrywając zdecydowanie. Bramki zdobyli: Malcherek, Skrzypniak, Smólski i Gendera.

RYMER — ORZEŁ (GORLICE) 4:1 (1:1).
WMKS — CZUWAJ (PRZEMYŚL) 3:0 (0:0)
RKS SZOMBIERKI — OGNISKO (SIEDLCE) 2:0 (1:0).
LKS — LUBLINIANKA 3:1 (2:0).
GARBARNIA — KKS (OLSZTYN) 4:1 (2:0)

WIECH
Powieść w worku

PAN Sylwester Kominek jest literatem. Z równą łatwością pisze powieści, dramaty, egipskie senniki, poezje liryczne i książki kucharskie.

Spod jego to pióra wyszło słynne dzieło:

„Tysiąc potraw z kartofli".

Z prawdziwą jednak przyjemnością tworzy tylko romanse obyczajowe ze społecznym wydźwiękiem.

Przed dwoma miesiącami ukończył właśnie 10-tomową powieść pt. „Kochanka rady załogowej państwowej fabryki gwoździ". Dzieło to zalecało się niezwykłą głębią i znajomością tematu już choćby dla tego, że p. Sylwester w chwilach wolnych od natchnienia pełni obowiązki księgowe w jednym z zakładów metalurgicznych w Wałbrzychu.

Znajomi, którym autor utwór swój odczytał, oświadczyli wręcz, że jest to arcydzieło jakiego nie było w literaturze całego świata od czasu znakomitej epopei pt. „Barbara Urbyk, czyli tajemnice klasztoru hiszpańskiego".

Wobec takiej oceny, p. Sylwester postanowił niezwłocznie powieść wydać, ale nie jest to rzeczą łatwą, zwłaszcza, kiedy się mieszka na prowincji. Od czegoż jednak stosunki?

Powieściopisarz przypomniał sobie, że ma w Warszawie przyjaciela p. Eugeniusza Biskupskiego. Porozumiał się z nim niezwłocznie. Szesnaście tomów zapakował w obszerny worek i wysłał p. Biskupskiemu.

Na odpowiedź nie czekał długo. Nadeszła już po trzech tygodniach w formie dopisku na przekazie pocztowym: „Powieść sprzedałem, należność w sumie zł 235 przesyłam".

Sprzedać powieść autora o mało znanym nazwisku jest dziś niezmiernie trudno, mimo to jednak, p. Kominek, nie był zadowolony z transakcji. Raziła go nieco nazbyt już skromna suma, za którą przyjaciel spieniężył płód jego ducha.

Chcąc poznać jedank bliżej szczegóły sprawy, napisał do p. Biskupskiego i oto jaką otrzymał odpowiedź:

„Chodziłem z powieścią w worku do „Wiedzy", Gebethnera i Wolffa oraz „Czytelnika". Deptałem po piętach wydawcom, dochodziło do tego, że na widok twojego worka, ci ludzie mdleli, ale wszystko na nic. Wydać nikt nie chciał. W końcu w „Awirze" dyrektor Lech Mokrzycki, poradził mi, bym sprzedał powieść do mydlarni. Co też uczyniłem.

Utwór twój przebywa obecnie pod ladą składu mydła, świec i przyborów malarskich przy ul. Grójeckiej na Ochocie.

Twój E. BISKUPSKI

P. S. W domu dzieła trzymać nie mogłem, bo jesteśmy i tak bardzo zagęszczeni".

Łatwo pojąć ból, jakim przeszył ten cios serce pisarza. Pan Kominek wziął urlop z biura i natychmiast wyruszył w pogoń za powieścią.

Kiedy znalazł się w mydlarni i zapytał o swe dzieło, mydlarz oświadczył z goryczą, że wpadł na tej transakcji, że doszedł zaledwie do drugiego tomu, gdyż kartki utworu p. Sylwestra są tak cienkie, iż można w nie zawijać jedynie bielidło, o szarym mydle nie może absolutnie być mowy.

Traktując ten fakt, jako szczęście w nieszczęściu, odkupił autor z powrotem resztę swego dzieła i zaskarżył p. Biskupskiego do sądu o roztrwonienie powierzonych mu skarbów intelektualnych.

Ale mądry sędzia nakłonił przyjaciół do zgody, wobec czego p. Sylwester, oskarżenie cofnął, zobowiązawszy tylko p. Biskupskiego do pokrycia kosztów transportu powieści do Wałbrzycha.

WIECH

Największy zbrodniarz świata poniósł karę
Hoess zawisł na szubienicy

Dnia 16 bm o godzinie 10 przed południem został wykonany wyrok śmierci na Franciszku Ferdynandzie Rudolfie Hoessie, głównym komendancie b. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Już w przededniu egzekucji przybyły do Oświęcimia tysiące osób, rekrutujące się głównie spośród byłych więźniów politycznych względnie rodzin po zmarłych i rozstrzelanych ofiarach obozów koncentracyjnych, pragnących wziąć udział w akcie sprawiedliwości. Najwyższe władze sądowe oraz czynniki rządowe dla zapobieżenia niezdrowej sensacji przełożyły jednak termin egzekucji na dzień następny.

Wbrew wszelkim doniesieniom zagranicznych radiostacji, agencji prasowych oraz pewnej części prasy krajowej, wyrok został wykonany we środę dnia 16 bm.

O wczesnych godzinach porannych przed główną bramą obozu oświęcimskiego stanęło kilka aut z przedstawicielami władz sądowych, prokuratorskich, bezpieczeństwa i milicji. Na terenie obozu nie znalazł się nikt z czynników niepowołanych z wyjątkiem osób urzędowych oraz dyrekcji muzeum oświęcimskiego pozostającego pod opieką międzynarodową i przedstawicieli Związku Byłych Więźniów Politycznych.

Według obiegających od dłuższego czasu pogłosek, wyrok na Rudolfie Hoessie miał być wykonany na 11 bloku, co stanowiłoby podeptanie najświętszych tradycji męczeństwa polskiego. Kat Oświęcimia zginął jednak na miejscu swoich największych triumfów.

O godz. 8.15 pod gmachem tzw. wydziału politycznego (gestapo obozowe) ukazało się auto z przewodniczącym Najwyższego Trybunału Narodowego dr Eimerem, delegatem rządu płk. Hrempińskim oraz prokuratorem Sądu Okręgowego w Wadowicach dr. Mazurkiewiczem. Wkrótce potem nadjechały dwa auta ciężarowe, z których pierwsze pod silną eskortą wojska przewiozło na teren zbrodni Rudolfa Hoessa. Samochody zatrzymały się w obozie między krematorium a luksusową willą skazanego, naprzeciw gmachu komendantury, gdzie Hoess wydawał przez kilka lat swoje nieludzkie rozkazy.

Jeden z największych zbrodniarzy w dziejach świata, siedząc jeszcze w samochodzie zachował całkowity spokój i opanowanie graniczące z typowo pruską butą. Strój jego nie wykazywał niemieckiej dbałości. Ubrany w watowaną kurtkę oraz płócienne robocze spodnie, nieogolony, z obojętnością spoglądał na sąsiednie gmachy stanowiące niegdyś królestwo jego władzy. Pozbawiony dystynkcji mundurowych Hoess daleki był od dostojeństwa sprzed kilku zaledwie lat.

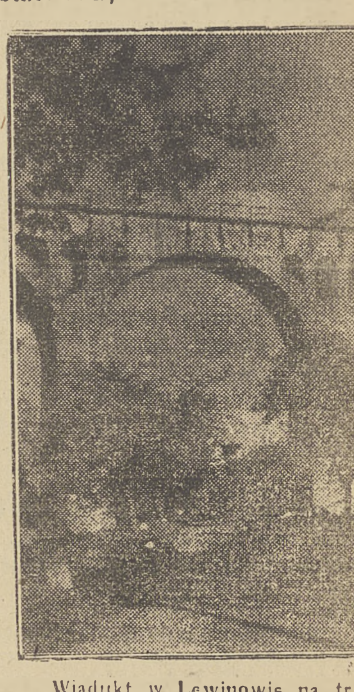
Do czasu wykonania wyroku Hoess został osadzony w gmachu komendantury i nie przedstawił żadnych próśb ani życzeń z wyjątkiem chęci napicia się kawy.

Na pół godziny przed egzekucją więźniowie niemieccy na placu sąsiadującym z krematorium ustawili szubienicę. Hoess w towarzystwie księdza oraz kilku żołnierzy został podprowadzony pod szafot, gdzie mu został odczytany wyrok.

Wyrokiem Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 2 kwietnia oskarżony Franciszek Ferdynand Rudolf Hoess za zbrodnie dokonane wobec Narodu Polskiego został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Decyzją z dnia 10 kwietnia br. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski.

Wśród ogólnej ciszy prokurator Mazurkiewicz oświadczył: „Zarządzam wykonanie wyroku." Kat Oświęcimia i największy zbrodniarz w dziejach świata zawisł na stryku. Po 15 minutach lekarz urzędowy dokonał obdukcji zwłok, stwierdzając zgon.

Ziemie Odzyskane w wiosennej szacie



Wiadukt w Lewinowie na trasie Kłodzko — Kudowa

PORADNIK DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY

Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Sosnowcu poszukuje: Do pracy pod ziemią.

169 górników,
10 kamieniarzy,
15 rębaczy,
108 pom. górnicz.
147 ładowaczy,
134 pom. dołow.

Warunki płacy w/g umowy zbiorowej.

Warunki mieszkaniowe: kwatery w domu noclegowym.

Pożądane osoby samotne.

Porozumiewać się należy w Oddziałem U.Z. w Sosnowcu, ul. Targowa 12, Tel. 622-25, 622-79.

Zjednoczenie Przemysłu Kotlarskiego, Państw. Fabryka dla Gorzelni, Drożdżowni i Przemysłu Chemicznego w Nysie, ul. Jagiellońska 27 poszukują od zaraz:

a) 10 modelarzy,
b) 20 kotlarzy miedzi,
c) 20 tokarzy (met.)
d) 20 ślusarzy maszynowych,
e) 6 monterów centralnego ogrzewania,
f) 20 formierzy.

Warunki pracy: 8 godz. dziennie.

Warunki płacy: pod a, b, f, od 4.000 — 6.000 zł mies. pod c, e od 4.000 — 5000 zł mies. pod d od 3.000 — 4.500 zł mies.

Do tego dochodzi stołówka oraz deputat węglowy.

Mieszkanie zapewnione.

Porozumiewać się należy z Oddziałem Urzędu Zatrudnienia w Nysie, ul. Prądnickiego nr 26.

Różne Zakłady Pracy na terenie miasta Nysy poszukują od zaraz:

30 pomoc. służby domowej.

Warunki płacy: od 800 — 1.000 zł miesięcznie do tego dochodzi pełne utrzymanie i zakwaterowanie.

Warunki pracy w/g umowy.

Porozumiewać się należy, jak w poprzednim zgłoszeniu.

P.K.P. Odcinek Drogowy Nysa poszukuje od zaraz na odcinek drogowy Witów, pow. nyski:

60 robotników na remont. mostów oraz prac związanych z koleją,

Warunki pracy: 8 godz: dziennie.

Warunki płacy: do 3.700 zł mies. plus bezpłatna stołówka,

Mieszkanie zapewnione (kawalerskie).

Porozumieć się należy, jak w poprzednim zgłoszeniu.

Zarząd Miejski w Nysie — Zakład Oczyszczania Miasta poszukuje od zaraz:

15 robotników obojga płci. Wiek poniżej 50 lat.

Warunki pracy: 8 godzin dziennie.

Warunki płacy: od 10 — 15 zł na godzinę.

Mieszkanie zapewnione.

Porozumiewać się należy jak w poprzednim zgłoszeniu.

Państwowe Leśnictwo Nawroty z siedziba w Mańkowicach, pow. Nysa, leśniczówka nr 79 poszukuje od zaraz:

30 robotnic obeznanych z pracami w leśnictwie.

Warunki pracy i płacy w/g umowy zbiorowej dla prac. leśnych.

Mieszkania na czas trwającej pracy sezonowej zapewnione. Pracownicy z terenu powiatowego oraz z miejscowości odległych do 100 klm. mają pierwszeństwo i będą w pierwszym rzędzie uwzględnieni. Koszty podróży (miesięczne karty) do 100 klm. wraca zakład.

Porozumiewać się należy z Oddziałem Urzędu Zatrudnienia w Nysie, ul. Prądnicka 26

Zarząd Miejski — Zakłady Miejskie — Nysa, ul. Curie-Skłodowskiej nr 1. poszukuje:

a) 2 palaczy do generatorów,
b) 2 maszynistów spec. stacja pomp.

Warunki pracy: 8 godz. dziennie.

Warunki płacy: pod a) 20 zł na godz. pod b) 18 z. na godz. plus dodatek zachodni.

Mieszkanie zapewnione.

Porozumiewać się należy jak w poprzednim zgłoszeniu.

Spożywcze Zakłady Przemysłowo-Handlowe „Renoma" w Szczecinie, ul. Partyzantów nr 2 poszukuje od zaraz:

2 specjalistów (mężczyźni lub kobiety) do kierownictwa produkcji przetworów owocowo-warzywnych, oraz produkcji musztardy, budyniu, proszków do pieczenia i t.p.

Warunki pracy: 8 godz. dziennie.

Warunki płacy: od 8.000 — 15.000 mies. oraz obiady.

Mieszkaniem Firma nie dysponuje, lecz będzie można je uzyskać od władz miejskich.

Porozumiewać się należy z Urzędem Zatrudnienia w Szczecinie, ul. Kaszubska 52, tel. 162.

Zarząd Miejski — Wydział Personalny w Zabrzu poszukuje:

5 techników budowlanych.

Warunki płacy: uposażenie ryczałtowe od 8.000 do 12.000 miesięcznie.

Warunki mieszkaniowe: początkowo kwatery — później pomoc w uzyskaniu mieszkania.

Porozumiewać się należy z Urzędem Zatrudnienia w Zabrzu, ul. Wolność 271, tel. 29-02.

REJONOWE KIEROWNICTWO ROBÓT WODNO - MELIORACYJNYCH W MRĄGOWIE POSZUKUJE:

3 techników melioracyjnych,
1 buchaltera,
50 robotników niewykwalifikowanych lub obznajmionych z robotami wodnomelioracyjnymi.

Warunki płacy: pod a) i b) VIII gr. prac. państw. (etat). Pobory łącznie z dodatkami wynoszą dla samotnego 7.195 zł.

pod c) wynagrodzenie dzienne 192, 62 zł w okresie do 30.11.1947 r.

Wszyscy zatrudnieni w Kierownictwie Robót Wodno - Melioracyjnych otrzymują karty żywnościowe I kat. i dodatkowo karty „C".

Porozumiewać należy się z Urzędem Zatrudnienia w Olsztynie ul. Stalina nr 21.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO TRAKTORÓW I MASZYN ROLNICZYCH W OLSZTYNIE POSZUKUJE:

14 techników - mechaników (tylko siły wysoko wykwalifikowane) ze świadectwami z poprzedniego miejsca pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Mieszkań dla pracowników Przedsiębiorstwo nie posiada.

Porozumiewać się należy jak w poprzednim zgłoszeniu.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU METALOWEGO W OLSZTYNIE POSZUKUJE:

Ślusarzy, spawaczy, tokarzy wykwalifikowanych.

Warunki do omówienia na miejscu.

Mieszkań dla pracowników Firma nie posiada.

Zgłoszenie ważne aż do odwołania.

Porozumiewać się należy jak w poprzednim zgłoszeniu.

INFORMATOR REPATRIANTA

WDOWY I SIEROTY PO PARTYZANTACH NA PRAWACH OSADNIKÓW WOJSKOWYCH

Na podstawie zarządzenia Min. Ziem Odzyskanych Zarząd Główny Związku Osadników Wojskowych poleca aby wdowy i sieroty po żołnierzach i uczestnikach walk partyzanckich, poległych w latach 1939—1945 w walkach o Polskę, uważać za osadników wojskowych.

Wyżej wspomniani osadnicy wojskowi winni nadesłać do Zarządu Związku (Min. Obrony Narodowej, pokój Nr 55) w Warszawie podania o zwolnienie od opłat za gospodarstwo rolne otrzymane na Ziemiach Odzyskanych wg. norm przewidzianych dla inwalidów wojennych powyżej 45 proc. utraty zdrowia, oraz dla odznaczonych orderem „Virtuti Militari" lub „Krzyżem Grunwaldu", w związku z wojną w latach 1939—1945 r.

Do każdego podania należy dołączyć sprawdzone przez Zarząd Oddziału ZOW odpisy dokumentów, stwierdzających śmierć męża, syna, lub głowy rodziny w walce z Niemcami.

I PO 25 KWIETNIA MOŻNA UREGULOWAĆ STOSUNEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Z dniem 25 kwietnia br. upływa ostateczny termin ujawniania się osób, które weszły w konflikt z prawem, a objęte zostały ustawą o amnestią.

Jak podają władze wojskowe terminu tego nie należy jednak łączyć z obowiązkiem uregulowania stosunku do służby wojskowej, gdyż nawet po 25 kwietnia władze wojskowe nie będą nigdy pociągać do odpowiedzialności z tego tytułu, że w ramach amnestii nie dokonali przepisowych formalności.

Komendy Uzupełnień zajęte są obecnie poborem rocznika 1926, dopiero koło jesieni rozpoczną wydawanie książeczek wojskowych i w związku z tym zostaną uregulowane sprawy poszczególnych osób.

Skrzynka pytań i odpowiedzi

Kozłowski Stanisław. Coburg. — Dziwi nas nieco Pana list. Przecież jako stały czytelnik naszego pisma, musiał się Pan spotkać z zamieszczanym, w każdym numerze „Repatrianta" „poradnikiem dla poszukujących pracy". Niejednokrotnie pisaliśmy również w „skrzynce pytań", o tym, że pracy w Polsce jest dużo, bardzo dużo. Naprawdę nieuzasadnione są obawy Pana i Pana kolegów. Prosimy przejrzeć uważnie kilka numerów „Repatrianta", a na pewno znajdzie Pan wolnych wiele posad, z których nie jedna będzie odpowiadała Panu, lub kolegom.

Pisze Pan: zgadzam się. W Polsce jest pracy dużo, ale tylko na Ziemiach Odzyskanych. A Pan chciałby znaleźć zajęcie dla siebie, jako warszawiak w Warszawie, lub okolicach. Otóż podajemy Panu adresy Urzędów Zatrudnienia w województwie warszawskim, w których wakują wolne posady dla wykwalifikowanych rzemieślników. Urząd Zatrudnienia, Warszawa, ul. Targowa 15, Żyrardów, ul. Limanowskiego 8, oraz Urząd Zatrudnienia w Płocku, ul. Stalina 11. Zgłaszać można się w godz. od 8 do 13.

Chłopcy z Tarorley-Eheshire. Anglia. — Chcemy powrócić do kraju, piszą Panowie, nie wiemy tylko czy w Polsce są szkoły kształcące pracowników morskich. Po powrocie do kraju, mogą Panowie zapisać się do Państwowego Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni, Al. Zjednoczenie 3, które prowadzi szkołę jungów (chłopców okrętowych), oraz szkołę rybaków dalekomorskich. Nauka w tych szkołach trwa 1 rok. Podania należy składać osobiście. Stocznia Nr 2 w Gdańsku prowadzi 4-letnie Gimnazjum Okrętowe, które kształci szeregi rzemieślników i majstrów okrętowych. Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia szkoły powszechnej. Podanie o przyjęcie należy składać w Dyrekcji Gimnazjum, Gdańsk, ul. Jana z Kolna. Poza tym na terenie Gdyni istnieje Szkoła Morska, która kształci oficerów marynarki handlowej. Nauka w tej szkole trwa 3 lata. Jest to szkoła zawodowa typu licealnego. Egzaminy konkursowe odbędą się w sierpniu z języka polskiego, fizyki i matematyki z zakresu gimnazjum ogólnokształcącego. Podania należy składać do dnia 10 maja pod adresem: Państwowe Centrum Wychowania Morskiego, Gdynia, Al. Zjednoczenia 3.

„Repatriant z Niemiec". Grodzisk. — Po powrocie do kraju, rejestrując się w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym podał Pan mylnie swoje dane personalne, oraz w R. K. U. nie podał Pan swego stopnia wojskowego, nabytego podczas okupacji. Winien to uczynić Pan teraz bezwzględnie. Stopnie podoficerskie na podstawie świadectwa dwóch osób, które razem z Panem pracowały w konspiracji, są weryfikowane przez R.K.U. na miejscu. Stopnie oficerskie należy zarejestrować w R. K. U. a weryfikację przeprowadzić w Związku Uczestników Walk o Wolność i Demokrację.

Polacy z zagranicy na odbudowę kraju

Przekazane na fundusz Zagospodarowania Ziem Zachodnich: Zebrane przez mieszkańców Polskiego Ośrodka im. M. Kopernika w Adingen 2.222,— RM.

Na Fundusz Odbudowy Stolicy: Zebrane w biurze Oficera Łącznkowego P. M. R. w Cele 1.145,— RM. od Kompanii Wartowniczej nr 8244 100,— RM., od Baudysiaka Jana, DP. 1.000,— RM.

Na fundusz „Odbudowy Ziem Odzyskanych: Zebrane przez mieszkańców Obozu Rehden 411.30 RM

Na fundusz „Odbudowy Kraju": Zebrane przez mieszkańców Obozu Polskiego Dieckholzen 2.000.— RM.

Na rzecz pomocy zimowej dla sierot polskich w kraju: Zebrane przez mieszkańców Polskiego Osiedla Nowy Kraków w Menden 1.757,— RM.

Na fundusz Szkoły Powszechnej w Kloszynie: Zebrane wśród Polaków w Radolfzell 1.120,— RM

Zaorzemy i obsiejemy ugory na Ziemiach Zachodnich

List pasterski Ks. Bisk. Milika

Administrator Apostolski Dolnego Śląska ks. dr. Karol Milik, zwrócił się do wiernych z listem pasterskim w sprawie wiosennej akcji siewnej i likwidacji ugorów na Ziemiach Zachodnich.

W liście pasterskim biskup Milik stwierdza, że „Lud nasz, wychowany w duchu katolickiej kultury pracy, odznaczał się zawsze sumiennością i pilnością. Brzydził się lud nasz lenistwem i wie. że ubliża ono godności, a na pracę patrzył lud jako na więź, łączącą nas z Bogiem. Dlatego to chłop polski rozpoczynał zawsze siejbę, rozsypując ziarno w formie krzyża, a żniwa kończył dożynkowym nabożeństwem. Pracujących zwykliśmy witać błogosławiącym pozdrowieniem: „Boże pomóż“ lub „szczęść Boże“, bo pracę cenimy wysoko jako uczestnictwo w twórczym dziele bożym. Często na pytanie: „Dla kogo siejesz?“ odpowiadał rolnik: „Dla Boga i człowieka sieję“. I choć nieraz w tułaczych wędrówkach za chlebem w obce szedł kraje, zawsze z miłością na ziemię patrzył i markotno mu było, dopóki się przez orkę i pot swój z tą ziemią nie złączył“.

„Osadził nas Bóg — czytamy dalej w liście pasterskim — w wielkim wojennym i powojennym poruszeniu ludów na piastowskiej ziemi i wzywa nas już drugim wiosennym wołaniem do współpracy w rozmnażaniu chleba dla znękanej ludzkości. Poprzez ugorne, huraganem wojennym wyniszczone pola, słychać jakby echo skargi Chrystusa: „Żal mi ludu“. Bóg nie chce, by lud głodny ustał na uciążliwej powojennej drodze życia, ale pragnie w nieskończoność mnożyć owoc jarzyn i drzew, aby wszyscy byli syci i by zbyło jeszcze ułomków koszy wiele. Tylko żąda od nas współdziałania w tym cudownym nakarmieniu mnogich rzesz, chce, byśmy pługiem, sochą, maszyną i czym kto może poruszyli grudę ziemi i obsiali ją ziarnem a potem strzegli przed zuchwalstwem chwastu. Rozmnażajcie chleb, odpędźcie od siebie podszepty, namawiające was do lenistwa i bezwładu. Niech każdy kawałek ogrodu zakwitnie pod ręką waszą i każde pole przyjmie ziarno z dłoni waszej. Niech gorliwości ludu pospieszy z pomocą opieka władz, niech sąsiedzka wzajemna wyręka uzupełnia braki siły pociągowej i narzędzi. Będziemy orać i kopać, będziemy siać i sadzić, żąć i żniwować na chwałę Boga i dla szczęścia człowieka.“

Repatriacja Niemców ze Śląska

Obecnie rozpoczął się dalszy etap repatriacji Niemców z terenów Dolnego Śląska. Po przerwie spowodowanej ostrą zimą, ulice Wrocławia zaroiły się znów dnia 16-go kwietnia zdążającymi na punkt zborny Niemcami, ciągnącymi wózki załadowane górami worów, waliz i tobołów.

Dnia 18 bm. wyjechał z Wrocławia pierwszy transport, a przed końcem kwietnia drugi — razem około 3 tysiące Niemców. W ciągu kwietnia roku bież. cały Dolny Śląsk opuści, — według z góry opracowanego planu — 9 transportów repatriantów niemieckich, liczących około 13.500 Niemców. Repatriacja odbywać się będzie w miarę rozwoju akcji z 10-ciu stałych punktów zborczych, utworzonych na całym terenie woj. wrocławskiego.

Tydzień Ziem Odzyskanych

W ramach ogólnopolskiego Święta Sapera odbyły się we Wrocławiu wielkie uroczystości wojskowe, związane z promocją i dekoracją zasłużonych żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego.

NA PL. GRUNWALDZKIM WE WROCŁAWIU

O godz. 10.15 na plac Grunwaldzki przybył marszałek Żymierski, w otoczeniu generalicji, a po nim premier Cyrankiewicz z wojewodą Piaskowskim i przedstawicielami władz państwowych.

Po Mszy marszałek Żymierski dokonał uroczystej promocji 115 podchorążych Oficerskiej Szkoły Saperów.

W wygłoszonym przy tej okazji przemówieniu Marszałek Żymierski m. in. oświadczył:

— Przy stołach konferencyjnych — mówi marszałek — zasiadają i tacy dyplomaci, którzy próbują z naszych granic zachodnich uczynić przedmiot dyskusji i targów, którzy proponują nawet powołanie specjalnych komisji dla ustalenia naszych granic. My przyjmujemy te wystąpienia z całkowitym spokojem, w poczuciu niezachwianej pewności, że w niczym nie mogą one zmienić naszego stanu posiadania. Pewność ta wynika z realnej oceny stosunków na terenie międzynarodowym, z realnej oceny naszych własnych sił i możliwości. Siłę naszą stanowi poparcie wszystkich miłujących pokój narodów, poparcie bratnich państw słowiańskich, a zwłaszcza poparcie wielkiego naszego sojusznika — Związku Radzieckiego.

Siłę naszą stanowią konkretne rezultaty, osiągnięte w pracy nad odbudową gospodarczą kraju, a zwłaszcza nad zagospodarowaniem Ziem Zachodnich. Dziś nikt, kto ma choć trochę poczucia rzeczywistości nie może powtarzać wyświechtanych argumentów o „białej plamie w sercu Europy“, które stanowić miały jakoby ziemie nad Odrą i Nysą Łużycką.

W zwycięstwie twórczej pracy na Ziemiach Zachodnich ma swój udział cały Naród. Ma w nim — trzeba to dziś podkreślić z całą siłą — niemały udział także i żołnierz polski“.

Zakończeniem uroczystości była wspaniała rewia wojskowa. Przed trybuną, na której zajęli miejsca: premier Cyrankiewicz, marszałek Żymierski przedefilowały kolejno delegacje wojsk saperskich z całej Polski i szereg innych jednostek wojskowych. 40-tysięczne tłumy witały owacyjnie przemaszerowujące oddziały.

Tegoż dnia we Wrocławiu odbyły się obrady PPS, na których przemawiali: wicemarszałek Sejmu Szwalbe i premier Rządu Cyrankiewicz.

W GORZOWIE NAD WARTĄ

Kulminacyjnym punktem Tygodnia Ziem Zachodnich była wielka uroczystość w Gorzowie nad Wartą, stolicy Ziemi Lubuskiej.

Na uroczystość tę przybył wicepremier i minisetr Ziem Odzyskanych Władysław Gomułka. O godzinie 12-ej rynek w Gorzowie wypełnił się kilkudziesięciotysięczną rzeszą ludności. Do zebranych przemówił wicepremier Gomułka. Przemówienie jego wielokrotnie przerywane było oklaskami i okrzykami na cześć Rządu. Słowa wicepremiera i Ministra Ziem Odzyskanych spotykały się z gorącym przyjęciem ludzi, którzy od dwóch lat już ją zagospodarowują na Ziemi Lubuskiej.

W OPOLU

W ostatnim dniu Tygodnia Ziem Odzyskanych w wielkim zgromadzeniu ludności Opolszczyzny wziął udział wiceminister Obrony Narodowej, gen. Spychalski, który w przemówieniu swym zaznaczył: „Ziemia Opolska, bastion polskości, którego lud przez 600 lat zwycięsko opierał się germanizacji, jest zagospodarowana. Fakt ten stanowi nieodparty dowód naszej żywotności, jako narodu, dowód, że na tych ziemiach jesteśmy, byliśmy i będziemy“.

P O S Z U K U J Ą

Z terenów niemieckich

Brylak Józef, Giessen Hessen komp. 4002, poszukuje Brylaka Wojciecha, ur. 1880 r., Petroneli, ur. 1881 r., Puziarskiego Stanisława, ur. 1905 r., Franciszki, ur, 1910 r,, Janiny ur. 1932 i Andrzeja 1942 r., zam. ostatnio w m. Wołków, pow. Lwów.

Budziewicz Jan, Obóz Polski Wildfleckan Polish D. P. Camp, poszukuje matki Budziewicz Franciszki i brata, zam. ostatnio kol. Radziwoniszki, pow. Lida, woj. Wilno.

Bartoszyńska Kamila, Hohenfels Bawaria D. P. Camp k/Regensburga, poszukuje Bartoszyńskiego Stanisława, ur. 7.5.1916 r., zam. ostatnio we Lwowie.

Bulba Mikola, Arschenreuth Lager UNRRA, poszukuje Smala Józefa. który w czasie okupacji pracował w Skalacie, później w Erbendorfie.

Beniwczak Marta, Immendorf Obóz „K“. Rejon 30-6. poszukuje Beniwczak Katarzyny Tymko i Drobek Anny zam. ostatnio we wsi Byronia pow. Turka woj. lwowskie.

Chludziński Henryk Heillbronn 533 rd. M. P. Serv. Co APO 403. poszukuje wujka Marcina Chludzieńskiego wraz z córkami zam. ostatnio w Warszawie.

Czak Stanisława, Polski Obóz Wildflecken kr. Brückenau, poszukuje Gruca Janiny ur. 1913 r. Franciszka i Genowefy zam. Porodzie pow. Sarny.

Dobrowolski Jan, Mannheim Medicusster. 3, poszukuje Zawiślaka Stanisława, z Tarnowa oraz Janiny Krokowny z Krynicy, która zam. ostatnio w Przeworsku ul. Kolejowa 45.

Duszyńska Kazimiera, Polski Obóz Reckenfeld UNRRA LIO über Münster Westfalen, poszukuje Duszyńskiego Stanisława, Zofii, Janiny, Marii, Czesława, Julina i Henryka zam. ostatnio w Wielkich Oczach pow. Jawprów woj. Lwów.

Dąbrowski Sylwester Hersfeld Rosengasse 1 Bez. Kassel Hessen okupacja amery. poszukuje Dąbrowskiego Eustachego ur. 1905 r. zam. w Zagórzu k. Sanoka przebywającego podobno ostatnio w Rosji.

Dobieszyńska Wanda Wentorf b/Hamburg, poszukuje Dobieszyńskiej Franciszki zam. w Piastowie ul. Słowackiego 4 m. 1. Jadwigi Szaniawskiej zam. Włochy pod Warszawą ul. Jagiellońska 9.

Dudar Józef, Seesen Polski Obóz P.W.X. poszukuje brata Dudar Mikołaja Jagenicz Michała i Dudar Antoniego zam. ostatnio — Dobrowody pow. Zbaraż woj. tarnopolskie.

Giecewicz Mikołaj Natternberg UNRRA Bayern strefa amerykańska, poszukuje Giecewicz Haliny lat 20, która wyjechała 5 lipca 1945 r. transportem do Polski wraz z Michniuk Wasylym i jego siostrą Olgą. Kto wie o losie córki gorąco proszony jest o podanie wiadomości na wyż. podany adres.

Grzymski Antoni, Hamburg Wentorf P. W. X. Schleswig-Holstein Region XII. Zgrupowanie komp. 3. BAOR. poszukuje Abłażeja Mikołaja zam. wieś Ochłoniany p-ta Dworzec pow. Nowogródek oraz Netwinko Władysława zam. osada Krechowiecka pow. Równe woj. Wołyń.

Grajnert Zdzisława Polish D. P. Camp Auerbach Bawaria Polish Version, poszukuje Grajnert Malanii z Warszawy brata Juliana ur. 1922 r. wujka Józefa Starzyńskiego z Warszawy.

Homik Stanisława, Wildflecken Obóz Polski Durzyn Bawaria okupacja amerykańska, poszukuje Müllera Jana, Konstantyny, Adama, Eugeniusza i Heleny zam. ostatnio we wsi Majdan p-ta Kropiwnik Nowy woj. lwowskie.

Haas Jan Seesen a/Harz Jacobsonschule, okupacja brytyjska poszukuje. matki Haas Elżbiety siostry Zegarlickiej Marii i Jana Zegarlickiego zam. w Wolne-Pole powiat Lubaczów woj. Lwów.

Olga Irmer München 15 Hüberl szt. 16 U.S.A. Zone, poszukuje Szach Heleny i Ireny ze Lwowa.

Janicki Stanisław Hohenfels Bawaria k/Regensburga UNRRA 71, poszukuje Michniewicza Andrzeja, Michniewicza Michała, Józefa, Konstantego i Stanisławy zam. ostatnio w Rafałówce pow. Sarny woj. wołyńskie.

Jakubczak Stanisław Polish Camp 23 Löningen, poszukuje Jakubczak Heleny, przebywającej ostatnio w Niemczech na robotach, brata Jakubczaka Jana ur. 1913 r. zam. ostatnio Nowy Ludwików oraz siostry Marianny ur. 1917 r. zam. w Białobrzegach

Iglatowski Tadeusz Polish D. P. Camp Meierwik, Post Glücksburg bei Flensburg okupacja brytyjska poszukuje Lisowskiego Franciszka, Mieczysława, Czesława i Wacława z Wołynia.

Kwaśniewicz Wawrzyniec Rreine Obóz Polski strefa brytyjska, poszukuje Kwaśniewicza Jana, Kwaśniewicz Magdaleny i Rozalii, zam. ostatnio we wsi Czukiew pow. Sambor woj. Lwów.

Kolacz Marian Reckenfeld okupacja brytyjska, poszukuje Kolacza Walentego wraz z rodziną zam. ostatnio gm. Wolanów wieś Gaczkowice pow. Radom

Kurosiński Hipolit Pfingsberg b. Rheine über Mannheim, poszukuje Kurosińskiego Teofila ur. 1872 r. brata Edmunda ur. 1904 r. oraz siostry Stanisławy ur. 1908 r. z woj. poznańskiego.

Kowalski Władysław Polish D. P. Auerbach Bawaria Polish Version, poszukuje Kowalskiej Marianny ur. 1873 r. w Łomie, oraz Świątkowskiej Franciszki zam. ostatnio w Warszawie przy ul. Marymonckiej 12

Kret Józefa Polish Camp Menden kr. Iserhlonn, poszukuje matki Jantoszki Kret zam. ostatnio we wsi Krupno pow. Kolbuszowa woj. Kraków.

Kochmünster-Sopuszyńska Schwabisch-Gmünd Württember okupacja amerykańska, poszukuje Sopuszyńskiej Franciszki, Franciszka, Emilii. Władysława i Bronisława z rodziną zam. ostatnio w woj. stanisławowskim oraz Tułacza Mariana z rodziną zam. prowdopodobnie w Lublinie.

Krusko Marianna, Natendorf k/Hannoveru poszukuje Kruszko Kazimierza ur. 26.I.1911 r. zam. ostatnio gm. Jeleniowo pow Suwałki.

Lother Lison Landstuhl Obóz Polski, poszukuje Jakubiak Sylwina i Filomeny, zam. ostatnio we Lwowie przy ul. Słonecznej.

Makowski Gerhard Auernach D. P. Camp Polish UNRRA 1045, poszukuje Krystyny Chmurskiej z Warszawy ostatnio zam. w Nowej Wsi. Błonie.

Michalski Edmund, Esslingen, poszukuje Stanisława Standart zam. ostatnio w Zduńskiej Woli ul. Szabela 62.

Michalski Edward, Polish Military Hospital Lippspringe, poszukuje Michalskiego Wacława ur. 1892 r. zam. ostatnio w Warszawie ul. Podskarbińska 14 m. 8.

Oboda Jan, Seesen a/Harz Jacobsonschule, poszukuje ojca Obody Józefa i siostry Wiktorii zam. ostatnio Monasterzyskach woj. tarnopolskie prawdodobnie przebywających od roku 1940 w Rosji.

Pikuła Karolina Palestina Polish Hause Er Pamleh, poszukuje Koszykowskiego Józefa, Katarzyny, Jana Franciszka, Stanisława, Bronisława, Jarobszy Marii, Białowas Rozalii, Horak Anny i Klingier Apolonii zam. ostatnio kol. Korszuszek gm. Tadanej pow. Kamionka woj. tarnopolskie.

Puszkarowicz Teodor Hannover Polish Camp D. P. 113, poszukuje Puszkarowicza Juliana z Łucka oraz Puszkarowicza Teodora z Warszawy.

Piętkiewicz Henryk Esslingen Polska Wyższa Szkoła Techniczna, poszukuje Piętkiewicza Józefa i Bohdana zam. ostatnio w Wilnie ul. Krakowska 63.

Pajer Kazimierz Hamburg D.P. Camp 167. poszukuje Pajer Stanisława, Antoniny, Marii i Janiny zam. ostatnio we wsi Antoniówka pow. Krasnystaw woj. Lublin.

Popyka Antoni Mannheim Rheinau Komp. 4248 Relaisstrasse 98, poszukuje żony Popyk Janiny ur. 1917 r. zam. ostatnio we Lwowie przy ul. Słonecznej 45.

Przybyła Karol, Tirschenreuth Bayern strefa amerykańska, poszukuje Erwina Kepsela zam. ostatnio w Katowicach.

Sawka Andrzej, Landstuhl Polski Obóz Nr. 9 okupacja francuska, poszukuje żony Sawka Janiny zam. we wsi Czeberki poczta Milanów woj. Lublin.

Szczykulski Władysław Polski Obóz D. P. 54 Dössel Westfalen, poszukuje Szczykulskiej Anny. Mikołaja i Michała zam. we wsi Cygany pow. Borszczów woj. Tarnopol.

Szewczyk Szymon Mannheim Rheinau Relaistr. 98 poszukuje rodziców Szewczyk Józefa i Katarzyny zam. ostatnio Piaski gm. Górzno pow. Garwolin.

Wesołowski Czesław Wentorf — Hamburg, poszukuje matki Wesołowskiej Władysławy i ojca Jakuba zam. ostatnio wieś Wierzbno pow. Konin.

Wiliński Walenty Polski Obóz Reckenfeld UNRRA 110 Westfalen, poszukuje matki, Wileńskiej Marii zam. we wsi Borki pow. Końskie woj. Kielce.

Wluch Zofia Gebhardhagen. poszukuje siostry Hasior Józefy zam. ostatnio we wsi Męcina pow. Limanowa woj. Kraków.

LISTY DO OBOZÓW POLSKICH!
Za pośrednictwem redakcji „Repatrianta" można przesyłać listy do krewnych i znajomych, znajdujących się na terenie Niemiec, Austrii, Włoch, Egiptu, Palestyny i Syrii.
Listy składać należy w Administracji Mokotowska 48 parter.

Z innych krajów

Komorowski Władysław, Gosfield — Airfield Essex Engand, poszukuje Kazimiery Hrackiej, ur. 1925 r. lub 1926 r., zam. ostatnio wieś Wojtuczyce, pow. Sambor. woj. Lwów.

Nakonieczny Stefan, Caveley Camp England, poszukuje szwagra Wilhelma Kandal wraz z żoną Zofią, zam. we Lwowie, ul. Rycerska 21.

Doktora Serbeja Mikołaja, ur. 1888 r. we Wilnie, lekarza kolejowego w Łapach Białostockich, ostatnio przebywającego w obozie koncentracyjnym „Dora", poszukuje i prosi o wiadomości Wanda Serbej, Belgguc, Gand, 8 rue de l'abbesse.

Trućko Aleksy, Rivenhall Camp Witham Essex England, poszukuje Trućko Teodora i Anny, zam. we wsi Ogrodniki, pow. Brześć n/Bugiem, przebywających od 1940 roku w Rosji.

Uss Jan, Rivenhall Witkam Essex England, poszukuje Uss Marii, ur. 1904 r. oraz Uss Bronisławy, ur. 1915 r., zam. ostatnio w Lidzie, ul. Wesoła.

Weszczak Roman, Keea Hall Newcastle u/Lyme England, poszukuje matki Marii Weszczak oraz brata Wacława, zam. w Łodzi, obecnie podobno we Wrocławiu.

Wierzbicki Stanisław, Palestine Erramleh Chartim Mafeti Abed Emby, poszukuje Olszowej Jadwigi lat 45, Olszowy Jana i Wierzbickiego Bonifacego, zam. ostatnio Jeziory k/Grodna, woj. białostockie.

W K R A J U

CZESZEK WŁADYSŁAW, ur. 15.9.1918, więzień Oświęcimia, ostatnio przebywający w Nekaretz w Badenii, skąd po wkroczeniu wojsk amerykańskich, został ewakuowany w niewiadomym kierunku, poszukiwany jest przez rodziców. Który by z kolegów wiedział cokolwiek o jego losie, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Łódź, ul. Stalina 47, m. 8.

UWAGA! B. więźniowie obozu w Buchenwaldzie. Kto może dostarczyć wiadomości o Aleksym Ćwirko, przebywającym w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, proszony jest o przesłanie informacji pod adresem : Roman Pyżyński, Płock, Ubezpieczalnia Społeczna.

JABŁOŃSKIEGO ANTONIEGO, UR. 24. IV. 1904 R. W JURKOWIE, KUPCA Z KRAKOWA, WYWIEZIONEGO Z MONTE LUPICH WRAZ Z INNYMI KUPCAMI 16.I.1945 DO NIEMIEC, OSTATNIO WIDZIANEGO W DORZE — POSZUKUJE I PROSI O WIADOMOŚĆ ŻONA HELENA Z DZIEĆMI: JACKIEM, JASIEM I MAŁGOSIĄ, ZAM. KRAKÓW, UL. DŁUGA. 31, SKLEP.

Krassowscy z Garwolina dziękują serdecznie nieznanemu Panu za przysłane wiadomości, — proszą o dalsze i z upragnieniem oczekują przyjazdu. Przesyłamy serdeczne życzenia wraz z pozdrowieniami. Wanda Krassowska, Garwolin, ul. Warszawska 39.

Krzewickiego Wacława, ps. „Kapelusz", przebywającego prawdopodobnie w Erlangen. M. P. prosi ojciec z córką o wiadomości lub powrót, jeśli nie żyje, jestem u Janki i Basi, zrozpaczony brakiem od Ciebie wiadomości. Warszawa, Wilcza 43, m. 2.

Okraja Błażeja, ur. 1.1.1900 r., ostatnio zam. w Warszawie, ul. Czerniakowska 81, m. 21, zaginionego w czasie powstania poszukuje córka. Kto wiedziałby cośkolwiek o losie zaginionego jest gorąco proszony o wiadomości na adres: Jadwiga Okraj, Warszawa — Bielany, ul. Schroegera 17, m. 2.

Stachułowa Wiktoria z Łazisk Górnych — poszukuje syna Stachuly Alfreda, ur. 24.12.1920 r. Wszystkich znajomych prosi stroskana matka o podanie wiadomości pod adresem: Łoziska Górne, ul. Orzeska 24. Fridku, daj o sobie znak życia, wracaj do domu.

Brzozowskiego Kazimierza, ur. 27.8.1913 r., zam. w Warszawie, Podchorążych 55, zabranego w łapankach ulicznych, w styczniu 1944 r., poszukuje matka Maria Możdzeń, zam. Warszawa, Leszno 35 m. 20.

Biuszela Antoniego, ur. 1922 r., b. ucznia liceum w Wilnie, poszukują i gorąco proszą o wiadomość rodzice. Dr Biuszel-Karnicka, Toruń, ul. Mickiewicza 61 m 5. Tosiulku! gdzie jesteś?

Bielińskiego Edmunda, ur. 19.4.1914 r., w Bielawach, który ostatnio przebywał w b. armii niemieckiej, poszukuje żona i prosi o jakiekolwiek wiadomości.

Czesnowskiego Romana, ur. 3.2.1931 r., w Warszawie, wywiezionego z Warszawy dnia 18.8.1944 r., poszukuje i prosi o wiadomości matka, Czosnowska Zofia, zam. Warszawa, ul. Sękocińska 11a m. 16.

Czostek Henryka, ur. 12.11.1920 r. zam. w Warszawie, Czerniakowska 181, wywiezionego w 1940 r. do Oświęcimia i Dachau, poszukuje matka. Helena Czostek, zam. Warszawa, Górnośląska 6 m. 7.

Czostek Władysława, ur. 25.1.1925 r., ostatnio przebywającego, Polish Military Camp. A. 138, Hann Münden, Bat. I, komp. L, plut. III, prosi matka o wiadomości i powrót, Warszawa, Górnośląska 6 m. 7, Czostek Helena.

Da-'szewskiego Antoniego, ur. 10.6.1921 r. .. Warszawie, zamieszkałego ostatnio w Warszawie, ul. Ciepła 19, poszukują i proszą wszystkich, którzy mają jakiekolwiek wiadomości, o przesłanie ich pod adresem, Daniszewscy, Warszawa, ul. Targowa 63 m. 55.

Dudę Ludwika, ur. 19.11.1911 r., w Winnikach przebywającego do lipca 1940 r., w niewoli niemieckiej Bei Seefeld Oderberg r/Mark, Kitterstr., poszukuje zrozpaczona matka, Bytom, ul. Willowa 53.

Gutkowskiego Stanisława - Miłosza, ur. 13.1.1917 r., syna Stanisława i Zofii, aresztowanego 17.II.1944 r., przebywającego w Stutthofie, następnie Sonderlager Pölitz Hegerwelle, nr więźnia 35485, poszukuje matka zam. Mrozy, p-ta Mrozy.

Gogacza Antoniego, ur. 12.IX.1910 r., byłego jeńca wojennego, który ostatnio przebywał w Niemczech, poszukuje żona Anna Gogacz zam. Kamień Lubelski, pow. Chełm, woj. Lublin.

Iwaszko Bazylego zaginionego od 1939 roku, poszukuje i prosi o wiadomość żona Iwaszko Stanisława, zam. Warszawa, Nowy Świat 3, m. 11.

Ilkiewicza Henryka, b. jeńca wojennego, przebywającego ostatnio w Stalagu I A Nr 14453 p. II D, koło Königsbergu, poszukuje brat, Edward Ilkiewicz, zam. Urząd Telegraficzny, Olsztyn.

Jachnuckiego Stanisława — Edwarda, ur. 11.4.1926 r., zam w Warszawie, Konarskiego 4, uczestnika powstania poszukuje matka Anna Jachucka, Ochota — Warszawa, ul. Radomska 9/7.

Krutkopada Wojciecha, ur. 20.III.1901 r., zam. w Warszawie Spiska 16, wywiezionego w czasie powstania do Buchenwaldu nr więźnie 72239, poszukuje Bogasz Anna, Warszawa, Mokotowska 61, m. 32.

Kucharskiego Stanisława, ur. 5.II.1926 r., zam. w Warszawie, Sybilli 8, wywiezionego w czasie powstania do Niemiec, poszukuje Kucharski Filip, Warszawa, Młynarska 25, m. 3.

Korzemorskiego Franciszka, ur. 1912 r. który przebywał ostatnio w niewoli niemieckiej w Stalagu X c/b — poszukuje siostra Wiercińska Maria z Wilna, obecnie zamieszkała Gdańsk — Harlice, ul. Kartuska 237.

Korydzewskiego Adama widzianego w Pruszkowie poszukuje Stanisław Szatkowski, zam. w Warszawie, Promenada 21 m. 2.

Kaspra Aleksandra i Karolinę ze Skolego, poszukuje Siepiela Maria, zam. Szczytna.ul. Szklarska 15, pow. Kładzko.

Majewskiego Edwarda ur. 1916 r., wywiezionego w czasie powstania, poszukuje Ostrowska Józefa, zam. w Radomiu, ul. Traugutta Nr 41 m. 4.

Majewskiego Władysława, ur. 13.5. 1904 roku w Warszawie, zam. Łomiańska 18, wywiezionego 30 sierpnia 1944 r. z Pruszkowa do Hamburga Neugamme, poszukuje żona Genowefa. Władziu przyjeżdżaj. Warszawa, Al. Stalina 26/5.

Oleszkiewicza Jana z Wilna, ur. 14.VIII 1909 roku, wywiezionego z obozu w Powierniszkach na Litwie — poszukuje matka i brat Oleszkiewicz Józef, zam. Łódź, ul. Wojska Polskiego 13/24.

Pokropińskiego Tadeusza, ur. 26.5.1919 r. w Warszawie, wywiezionego w czasie powstania do Oświęcimia, następnie do Dautmergen, koło szwajcarskiej granicy w dniu 7.4.1945 r., poszukują rodzice Maria i Wacław Pokropińscy, zam. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 16/18.

Penszkala Antoniego, ur. 13.5.1919 roku, zam. w Warszawie, Olkuska 8, wywiezionego w czasie powstania do Stutthofu, poszukuje matka Józefa Penszkala, zam. Warszawa Odyńca 15, m. 8

Pasławskiego Stanisława, ur. 25 kwietnia 1923 r. we Lwowie, absolwenta gimnazjum, który w czerwcu 1944 r. miał wyjechać do Węgier, lub Czechosłowacji — poszukuje zrozpaczona matka, Pasławska Tekla, Bytom, ul. Moniuszki 2, m. 3.

Pajdzińskiego Władysława, ostatnio przebywającego w Regensburgu, poszukuje i wzywa do natychmiastowego powrotu brat z matką. Pajdziński Stanisław, Koło, ul. Toruńska 24.

Palczewskiego Wiktora, ur. 1913 r. — poszukuje siostra z rodzicami, Paczewska Regina, zam. Oleśnica, ul. Kazimierza Wielkiego 5. Wrocławskie.

Reczulskiego Edwarda, ur. 13.X.1910 roku, zam w Warszawie, Lipowa 5, syna Jana i Bronisławy, wywiezionego 11 września 1944 r., poszukuje żona, Waleria Reczulska, zam. wieś Wysokienice, pow. Skierniewice.

Rousseau Andrzeja, s. Napoleona, ur. 17. X.1924 r., poszukuje i prosi o podanie wiadomości oraz powrót do domu — matka, Jadwiga Russeau, zam. Warszawa — Praga, Wołomińska 11, m. 15.

Szczefanowicza Zenona, poszukuje i prosi o powrót matka i siostra, zam. Warszawa — Żoiborz, ul. Felińskiego 28, m. 1.

Kto wiedziałby cośkolwiek o Szymańskim **Jerzym,** lat 22, wywiezionym, aresztowanym przez Niemców w 1944 r., proszony jest o powiadomienie matki, Zofii Szymańskiej, zam. Radom, ul. Okopowa 14.

Smoła Eugenia z domu **Szegdów**, córka Pawła i Ewy, ze wsi Jurów, która przebywała na robotach w Niemczech — poszukiwana jest przez męża, Józefa Smołę, zam. wieś Podhorce, gm. Majdan Górny, pow. Tomaszów Lubelski.

Stolarczyka Stefana, ur. 17.11.1917 roku w Roztoce, syna Wojciecha i Walerii, ostatnio przebywającego w Niemczech Kloppitz —Buber Furstemberg — poszukuje żona, zam. p-ta Klisino, pow. Głubczyce, stacja Racławice Śląskie.

Siemianowskich Stefana, Adama i Piotra z Tretford o podanie dokładnego adresu prosi siostra Siemianowska Maria, Piła, ul. Koszycka 13.

Ślińskiego Franciszka ur. 20 lutego. **1909 r. w Warszawie, ostatnio przebywał w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu, poszukuje żona Natalia Ślińska, zam. na Żoliborzu przy ul. Dymińskiej 9 m. 28.**

Terleckiego Jana, ur. 5.10.1921 r., zam. w Warszawie, Marszałkowska 33, zabranego 5 sierpnia 1944 r. do Gestpo, poszukuje matka Janina, zam. Warszaw, Piusa XI, 54, m. 7.

Urygę Grzegorz Lubomira , ur. 13.9.1923 r., b więźnia Buchenwaldu, zaginionego w czasie ofensywy alianckiej w kwietniu 1945 roku — poszukuje i prosi o wiadomość Urygowa Aleksandra, Kraków, ul. Starowiślana 28/8.

Ważnego Ludwika i Ważnej Stanisławy, wywiezionych na roboty do Niemiec, poszukuje Ważny Franciszek, zam. Chodywance, p-ta Jarczów k/Tomaszowa Lub.

Wilewskiego Stanisława, ur. 23.7.1923 r., zam. w Warszawie — Ochota, ul. Kopińska nr 10, wywiezionego w czasie powstania do Sachsenhausen, poszukuje matka Maria Wilewska, zam. Warszawa — Ochota, ul. Medycka 3, m. 10.

Zwierzchowskiego Franciszka, ur. 20.1. 1886 r., zam. do czasu powstania w Warszawie, ul. Bema 14, m. 4, ostatnio widzianego w Oranienburgu, poszukuje i prosi o wiadomości żona, Ewa Zwierzchowska, zam. Warszawa, ul. Bema 91, m. 20.

Zielińskiego Józefa, ur. 18 maja 1924 r., zabranego 1942 roku do Niemiec, poszukuje i prosi o jakiekolwiek wiadomości matka Zielińska Helena, Nowa Sól, ulica Traugutta 15.

Zawadzkiego Janusza, ur. 11.8.1926 r. w Poznaniu, który walczył w II Armii Polskiej Nr 83997 i zaginął na terenie Czech, poszukują rodzice Zawadzcy, zam. Mijaczów, p-ta Myszków.

FRĄCZKOWSKIEGO BOGUMIŁA

ur. 18.IV 1906 r. w Siedlcach, wywiezionego z Warszawy 11 sierpnia 1944 roku do Oranienburga, poszukuje żona z córką Alusią, zam. w Warszawie, Nowogrodzka 19 m. 6

UWAGA POLACY ZA GRANICĄ! PRZESYŁAJCIE LISTY DO RODZIN SWOICH I ZNAJOMYCH W KRAJU. LISTY WRĘCZAJCIE OFICEROM ŁĄCZNIKOWYM POLSKICH MISJI REPATRIACYJNYCH. REDAKCJA „REPATRIANTA" ODBIERA TE LISTY PRZEZ SPECJALNYCH KURIERÓW I WYSYŁA DO WASZYCH RODZIN W KRAJU.

Wydawca: Urząd do spraw Repatriacji Polaków z Zachodu. **Redaguje — Komitet Redakcyjny**

Redakcja, Administracja i dział ogłoszeń i listów — Warszawa, Mokotowska 48. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 16 — 17.

Druk. Zakl. Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka", Warszawa, Smolna 12. B-30397